

THE POLISH INSTITUTE
and SIKORSKI MUSEUM
29 PRINCE GALS, LONDON SW7 9QA

C. 621/I



IRAK
PALESTYNA
EGIPT

Tom. I-szy.

KRONIKA

Kompanii Transportowej № 2

II Korpusu Strzelców, przemianowa-
wanej następnie na 22 Kompanię

Transportową Armii Polskiej na
Środkowym Wschodzie.

KRONIKA 2GIEJ KOMPANJI TRANSPORTOWEJ OD DNIA 17 LIPCA 1942 R.

Przy kolumnie samochodowej O.Z. powstaje dnia 1/6 1942 r. oddział szkolny jako załazek kompanji transportowych, które miały w przyszłości kształtować się na podstawach angielskich kompanji transportowych RASC (Royal Army Service Corp). Do tego oddziału, który przyjął narazie nie zatwierdzoną jeszcze nazwę "Kompanja Transportowa N° 1", zaczęli napływać szeregowi z podziałów przybywających z Rosji. Rozpoczęto szkolenie kierowców na Citroenach, natomiast wszystkich rzemieślników skierowano do warsztatów samochodowych w O.Z.

D.17 lipca 42. Rozkaz N° 1 na dzień 17 lipca 42. składający się z 4-ech punktów głównych; jest kamieniem węgielnym organizacji Kompanji Transportowej N° 2. Brzmi on jak następuje:

I rozkaz organizacyjny: Na podstawie rozkazu D-cy osrodka Zapasowego W.P.S.W. powołuje się do życia Kompanja Transportowa N° 2 z dniem 1 lipca 1942 r.

- 2/ Kompanja zorganizowana będzie według etatów angielskich.
- 3/ Dowództwo kompanji i plutonów: Gadera LI.
- 4/ Obsada personalna: D-ca Kompanji: rtm. służ. str. Chełkowski Antoni
- 5/ Zastępca rtm: Borowski Leon.
Dowódca 1go plutonu ppor. Kipiniak Adam
Dowódca 2go plutonu por. Florczykowski Józef
Dowódca 3go plutonu vacat.
Dowódca plutonu warsztatowego ppor. Kozik Alfred .

W dalszym ciągu rozkaz zawiera obsadę personalną szeregowych, oraz obsadę pojazdów. W końcu przeprowadza podział na 6 sekcji. Szefem Kompanji Transportowej N° 2 zostaje st. wachmistrz rulaski, jego zastępca ogn. Kozłowski.

Od dnia 18/7 1942 rozpoczyna się intensywna, pełna przeszkód praca organizacyjno szkoleniowa w kompanii. Szeregowi odbywają jazdy szkolne na Citroenach i niedawno otrzymanych Dodgeach.

Odkomenderowuje się szeregowych nakuis kucharzy przy B.Z.

Dnia 25/7 1942 rozkazem Szefa Szl. Transp. zostaje przydzielonych do naszej kompanii 53ech nowych szeregowych, którzy grupami zostają rozdzieleni do poszczególnych plutonów.

Równocześnie wozy rozpoczynają prace transportowe, wyjeżdżając na dyspozycję.

Dn. 29/7 42. Inwentarz wołów Kompanii Transportowej N° 2 wykazuje w tym dniu:

44samochody i 2 motocykle, w tym: 33 dodge 2 Chevrolet 8 Citroen i Ford.

Zostaje przeprowadzona organizacja plutonu warsztatowego z równoczesną rejestracją specjalistów w dziedzinie samochodowej.

Rozkazem z dnia 30/7 42 zostaje ustalona obsada 4go plutonu. Przeprowadza się w szybkim tempie, przygotowania do egzaminów szoferkich. W tym celu do dyspozycji plutonu szkolnego oddano 11 wołów. Niemalże codziennie wyszkolone grupy opuszczają naszą kompanię, powiększając zespół 1szej Kompanii Transportowej.

Niezależnie od tego pluton rekrucki odbywa przeszkolenie żołnierskie, uczy się musztry, marszu oraz ~~maszyny~~ uczeszcza na wykłady o służbie wartowniczej i obowiązkach żołnierza.

Trwa uzupełnianie sort mundurowych.

Dn. 1/8 42. Dowódca Kompanii mając na względzie dobro żołnierza skierowuje pismo do samodzielnego Referatu Kultury i Oświaty w sprawie przydziału gazet i czasopism dla 354 szeregowych.

Dn. 6/8 42. Wozy naszej Kompanii udają się w podróż służbową do Teheranu.

Inne odbywają kursy szkolne. Po zajęciach, przed świetlicą B.Z. odbyły się występy teatralno-koncertowe. Poziom według zdania ogółu marny, z wyjątkiem występu ochotniczki Ignatowicz.

Dn. 7/8 42. Rozkaz na dzień dzisiejszy przydziela nowych instruktorów do plutonu szkolnego. Przeszkolenie rekruckie odbywa się zgodnie z programem, a owoce z każdym dniem stają się bardziej widoczne. W parze z tym postępuje naprzód praca oświatowa. Żołnierze otrzymują codziennie biuletyny, dające pełny obraz sytuacji politycznej i strategicznej. Dostarczane są poza tym periodyki: Głos Polski, KuW Wolnej Polsce i tp.

OBÓZ "GEDERA"



Dowództwo kompanii.



Dowódca kompanii - Rotmistrz Antoni Chetkowski -



PALESTYNA - 1942 rok - czerwiec - lipiec

3.

Wolny od zajęć czas spędzają żołnierze w świetlicy, sali gier lub w kinie, gdzie często wyświetlane są filmy polskie. Pewna grupa szeregowych uczeszcza na lekcje języka angielskiego. Często odczyty inspirowane przez wydział Kult. i Osw. popularyzują wśród żołnierzy tematy, składające się na całościowy kształt fundamentalnej wiedzy społeczno politycznej.

Dn. 10/8 42. Dzisiaj odbywają się jazdy szkolne na Citroenach i Dodgeach. Do południa w rejonie, po obiedzie na szosie i polnych drogach. Dowodem postępów jakie czynią nasi chłopcy w dziedzinie wyszkolenia samochodowego jest fakt, że niedawni adepci jazdy szkolnej, stają się instruktorami i przygotowują nowe kadry kierowców. Silne upały nie zrażają naszych żołnierzy i nie przeszkadzają im w pracy.

Dn. 12/8 42. Rozkazem dowódcy grupy Wyszk. Służb. L. Dz. 776/42 czterech oficerów zostało przydzielonych do naszej kompanii. Są nimi: por. Bajdowicz Kazimierz ppor. Byczkowski Władysław, Szczepanski Tadeusz i Herdzik Tadeusz. Prócz wymienionych przydzieleni zostali do naszej kompanii ppor. Zablocki i ppor. Sieniawski. Dyspozycje przewidują na dzisiaj kursy maszyn, w tym 5 szkolnych. Tej nocy pluton rekrucki odbywa ćwiczenia, które według opinii p. rotmistrza dają wyniki zadawalniające. Z Egiptu powracają kierowcy wraz z nowymi maszynami.

Dn. 13/8 42. Dzisiaj od wczesnego rana odbywają się egzamina kandydatów na kierowców i jazdy szkolne na Dodgeach i Citroenach. Rozkaz na dzień dzisiejszy przeprowadza podział tymczasowy 1go plutonu kierowców na 6 sekcji, każda po 6ciu kierowców, prócz 6stej o 3ech osobowej obsadzie. W plutonie jest 2ch motocyklistów. Sześciu kancelarji głównej został pluton Kozarski. Po zajęciach wieczorem w sali kina w Gederze odbyła się uroczysta akademia, w związku z rocznicą Święta Żołnierza Polskiego. W uroczystości wzięli udział artyści Czółówki. Żołnierze żywo oklaskiwali poszczególne punkty programu, szczególnie orkiestra pod batutą Henryka Golda, która odegrała szereg pięknych piosenek ludowych.

Dn. 15/8 42. Dzień święta Żołnierza Polskiego mija w uroczystym i serdecznym nastroju. Rano na placu zbiórki ppor. Herdzik odczytał Rozkaz Naczelnego Wodza, w którym p. General Sikorski odmalowuje wspaniały rozkwit martwych wstającej poza granicami Kraju Armji i zapowiada rychłe wyzwolenie:

4.

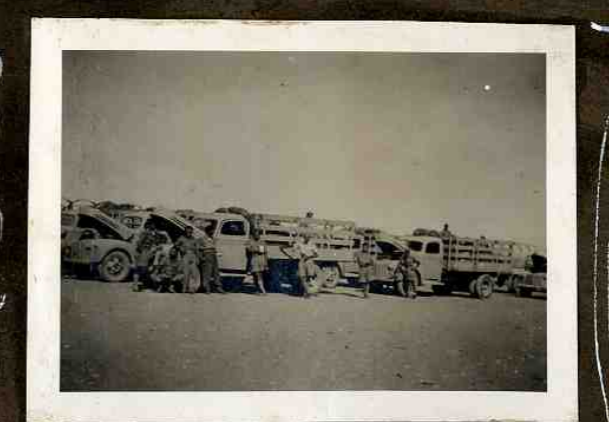
"Dojdziemy do niego poprzez czyn zbrojny ufni w sprawiedliwosc dziejowa."
 Zkolei ppor. H erdzik, w sugestywnych przeniòsl nas daleko stad, miedzy szumiace sfalowane lany Podola, do swietych pamiatek Krakowa, do slaskich kopaln, do kròlewskiej, dumnej Warszawy. W swobodnym nastroju minal wspólny obiad zolnierski. Szeregowi wyznania mojzeszowego byli w Gederze na uroczystym nabozenstwie w tamtejszej synagodze.

Zycie naszej Kompanji biegnie zwyklym torem wartkiej i pelnej ochoty pracy. Szeregowi odbywaja jazdy szkolne, pluton rekrucacji cwiczy z bronia w reku, pluton sluzbowy wykonuje prace dyspozycyjna.

Dn. 21/8 42. W obozie Kompanji zachodza zmiany, zapowiadajace jego likwidacje. Dzis zamknieta zostala swietlica. Droga, ktòra przepalawia obòz, zdazaja kolumny zolnierskie, na nowe miejsce postoju.

Dn. 22/8 42. Rozkaz N° 3 odwołuje zapowiedziane pogotowie marszowe. Odbywaja sie egzamina kierowców. Popołudniu zazradzono zbiórke szeregowych, ktòrzy maja udac sie po maszyny do Egiptu. Por. Florczykowski przywiòzl dzis pocieszne niedzwiedka tybetanskiego. Srebrno-popielate stworzenie zjednalo sobie ogólna sympatje, a figle, ktòre wyczynia w kregu zolnierzy, swiadcza o znakomitem samopoczuciu misia w nowym otoczeniu.

Dn. 25/8 42. Dzisiejszy rozkaz zawiera szereg mianowan oficerów na kierowników poszczególnych działów administracyjno-technicznych. Na stanowisko ~~tramp-~~ oficera zostaje wyznaczony por. Florczykowski Jòzef, dotychczasowy d-ca ~~plutonu~~ plutonu szkolnego, ktòremu podlegac bedzie dział transportu i gospodarki mat. ped. Stanowisko oficera dla spraw specjalnych obejmuje ppor. Kipiniak Adam. Zadaniem jego jest prowadzenie spraw biezacych Kompanji. Funkcje oficera Techn. powierza D-ca Komp. ppor. Kozik Albertowi. Jako fachowy doradca D-cy Kompanji w sprawach technicznych, odpowiada on za stan wozów, przeprowadza okresowe przglady techniczne, drobne naprawy, sprawuje nadzòr nad konserwacja wozów, i prowadzi gospodarke sprzetu techn. Oficerem zaopatrzenia Kompanji zostaje ppor. Byczkowski. Podoficerem pocztowym i oswiatowym zostaje strz. Wolenski Wladyslaw.



zaprzyśiężenie rekrutów

Niedziwiadek "Wojtek" - przybył do kompanii.

wyjazd do Egiptu po sprzęt -
zapoczątek w drodze.

5.

Dn.28/8 42. Nowo zorganizowany Iszy pluton, opuścił naszą Kompanję, przechodząc wraz z wozami w stan Iszej Kompanji Transportowej. Z pozostałych szeregowych stworzono narazie dwa plutony, które dziś rano udały się na ćwiczenia z bronią. Pluton rekrucki ma w dniu jutrzejszym złożyć przysięgę żołnierską. Wszyscy szeregowi otrzymali książeczki wojskowe ze znakami identyczności. Żołnierze z zainteresowaniem przyjęli wiadomość prasy o rozmowie premiera Churchilla z Dowódcą 2go Korpusu Generałem Andersenem. Miała ona miejsce w Kairze, gdzie Churchill zatrzymał się w drodze powrotnej z Moskwy.

W ciągu całego niemal dnia, przybywają do nas obciążone nowym sprzętem wojskowym samocody angielskie. Nasi chłopcy, wyladowują sprzęt, żywo interesując się każdym jego szczegółem. Pan rotmistrz Chełkowski w asyście oficerów Kompanji sprawdza ilość i stan przyjmowanego przez nasz magazyn wyposażenia bojowego. Jest ono kompletne: od karabinów po maski P.gaz. i siatki kamuflażowe.

Dn.30/8 42. Dzisiaj przedpołudniem na placu garażowym naszej Kompanji odbyło się uroczyste zaprzysiężenie plutonu rekruckiego. Przejeci waznością chwili powtarzali za kapłanem słowa przysięgi żołnierzeK Katolicy. Żołnierzy Żydów zaprzysięgał rabbin W.P. Uroczystość w której uczestniczyły wszystkie plutony Kompanji zaszczylił swoją obecnością Szef Si. Transp. pplk. Wollen. Po przysiędze odbyła się defilada, która wykazała znakomitą postawę żołnierzy naszej Kompanji. Obecnie korzystając z Niedzieli część kolegów udaje się "na przepustkę" reszta odpoczywa w obozie.

Dn.2/9 42. Część obozu Gadera wyjechała na nowe m.p. Opuściła swe namioty kolumna O.Z. Baon Ćwiczebny i inne. Przez teren obozu przejeżdżają transporty naszych wojsk. Niektóre zatrzymują się na kilkodniowy biwak, inne jada dalej. Wygląd naszych chłopców jest dowodem, że pobyt na palęstynskiej ziemi nie poszedł na marne. Metamorfoza aż bije w oczy. To już nie ci chuderlacy którzy z koncem Marca ładawali w Pahlewi. Wspaniale dziś wyglądają - odżywieni, starannie ubrani czysto tryskający zdrowiem i radością, życia - a nadewszystko - z ufnością patrzący w przyszłość.

6.

Dn.4/9 42. Każdego dnia nasza Kompanja wzbogaca sie o nowe wozy. D zisiejszy rozkaz ustala procedure od oddawania tych maszyn do uzytku kierowców, którzy równocześnie otrzymuja ksiazki powierzonych im wozów. Czesc maszyn ~~sluzym~~ sluzi do przeszkalania nowych kadr szoferskich. Zycie naszej Kompanji plynie normalnym zolnierskim torem. Poszczególne plutony pracuja nad poglabieniem wiedzy wojskowej odbywajac regularnie cwiczenia i wysluchujac wykladów. Lato palestynskie trwa pelne slonca i zaru. Skonczyl sie sezon winogron, przywozonych przez objuczone osiolki i reklamowanych wrzaskiem Arabów. Na ziemi swietej wkraczamy w czwarty rok wojny-4ty rok naszego pielgrzymstwa. ~~Alexrakitaku~~ Ale rok temu bylismy jeszcze w niewoli-dzis jestesmy wolnymi zolnierzami 5tej co do liczebności armji w rzedzie szeregów sprzymierzonych.

W związku z 3cia rocznica ataku niemieckiego na Polskę, Naczelný Wódz wyglosil przemówienie do Kraju z rozglosni londyńskiej.

Dn.5/9 42. Trabka zbudzila dzis zolnierzy wczesniej niz zazwyczaj. Posniadaniu i krótkiej odprawie ruszyla na 4ech maszynach nasza "wyprawa do Egiptu". 63ech szeregowych i 6ciu oficerów wraz z dowódcą p.rtm. Chełkowskim. Pokrótkim postoju w Gazie ruszamy dalej. Mamy zamiar jeszcze tego dnia przebyc pustynie, ciagnaca sie do Suezu. Slonce zniza sie ku zachodowi, gdy mijamy granice palestynsko-egipska-by-po kilka godzin trwającej podróży przez sialowany krajobraz pustyni-późnym wieczorem znalezc sie nad kanałem suezkim.

Dn.7/9 42. Wczesnym rankiem, po uzupelnieniu paliwa -odjazd. Przebywamy waski w tem miejscu Kanał Sueski. ~~Afrykankita~~ Afryka wita nas bujna zielenia pól i ogrodów, ~~uzyz~~ uzyznionych gesta siecia kanałów. W poludnie przybywamy do Tel-El-Kebiru, gdzie tego samego dnia, odbieramy 40 nowych Fordów. Por. Florczykowski dokonuje podzialu kierowców na plutony i sekcje. Po odbiorze, uzupelniamy braki maszyn w miejscowym plutonie warsztatowym.

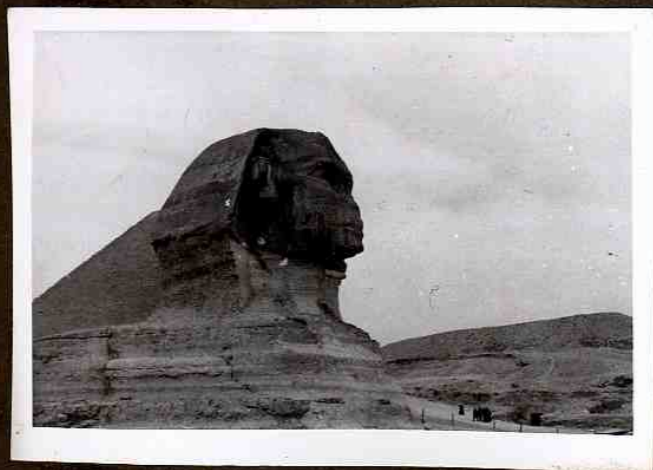
Dn.8/9 42. Udajemy sie na wycieczke do Kairu i piramid. Droga wiedzie przez kraj zyzny i gesto zaludniony. Mijaja nas dlugie sznury transportów i kolumn udajacych sie na front, lub wracajacych z niego. A oto przedmiestia Kairu-ludne, pelne soczystej, dojrzalej zieleni. Luksusowe wille w powodzi kwiatów, ocienone piúropuszcami palm. Na wozach wesoly, nastrój-centrum miasta przebywamy ze spiewem zyczliwie witani przez ludność. Przejeżdżamy metny Nil. Teraz rozpoczyna sie droga do Meny. Juz widac stozki piramid wznoszące sie na stoku wzgórze na skraju pustyni. W



ZWIEDZANIE EGIPTU PRZEZ ŻOŁNIERZY, PRZYBYŁYCH



PO SPRZĘT MOTOROWY DLA FORMUJĄCYCH SIĘ JEDNOSTEK W.P.



7.

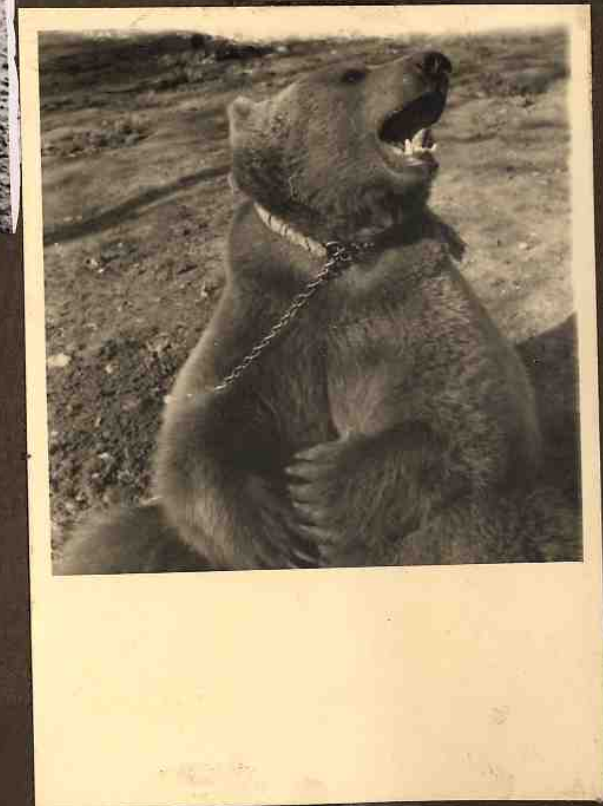
U celu wycieczki, żołnierze podzieleni na kilka grup, idą na "włóczęge" po prawiecznych pomnikach kultury i potęgi Egiptu Ramzesów, Cheopsów, Tutankhamenów... Piramida Cheopsa przytłacza swoim ogromem, kazac fantazji cofnąć się o tysiąclecia, do tych zamierzchłych czasów, które patrzyły na narodziny gigantycznych dzieł ludzkich. Tajemnicza twarz sfinksa zwrócona jest w stronę Kairu. W pobliżu tego monumentalnego pomnika leża rozsypana jakiejs przastarej budowli. Nie wiele z nich zostało ale te resztki, gdy wniknąć w szczegóły, napawają podziwem dla twórców? Znalezione tam przedmioty-sarkofagi, mumje, rzeźby, papirusy i.t.d.-przewieziono do muzeów w Londynie w Kairze, Luvre w Paryżu i innych. ~~Po~~ zwiedzeniu zabytków ruszamy w drogę powrotna, by, po dniu niezapomnianych wrażeń stanąć późnym wieczorem w Tel-El-Kebirze. Rano wyruszamy i po dwudniowej podróży, witamy domowe pielesze w Gederze.

Okres od dnia 11/9 42 jest okresem pełnej organizacji plutonu 1szego, plutonu 2giego plutonu dowodzeniak i plutonu warsztatowego. Poszczególne plutony Kompanji, prowadzi administracje wewlasnym zakresie i otrzymuja czesc zapasów sort mundurowych i wyposażenia żołnierskiego z magazynu Kompanji.

Dn. 19/9 42. Dowódca Kompanji wydał nowe dyrektywy dotyczące gospodarki mat. ~~pedz~~ przeszkolenie nowych kierowców, postępuje naprzód. Kandydaci są obznajamiani z technika jazdy w kolumnie, udając się w ~~alugie~~ tury po palestyńskich szlakach.

Dn. 21/9 42. Przed plutonów odczytano rozkaz Naczelnego Wódza N°16. General Sikorski zapowiada, że po ewakuowaniu naszych dywizji z Rosji na Środkowy Wschód Zjednoczona Armja Polska "oparta bezpośrednio o potęgę brytyjską i amerykańską, podejmie wkrótce, jako całość, walkę niezłomną z nieprzejednanym wrogiem ~~Razki~~ Polski, Niemcami. Wódz Naczelny podkreśla znaczenie pobytu Polskich Sił Zbrojnych na Śr. Wschodzie dla sprawy Aljantów. W dalszym ciągu Gen. Sikorski wyrażając swoje zaufanie do polskiego żołnierza, wzywa go do wytrwania na drodze, prowadzącej do ojczyzny? W końcu Wódz przypomina ze meldunek Gen. Andersa o ewakuowaniu wszystkich naszych dywizji z Rosji na Śr. Wschód i zjednoczeniu ich z wojskami przebywającymi już na tych ziemiach od dłuższego czasu, zbiega się z trzecią rocznicą podjęcia przez Polskę wojny z Niemcami. Dzisiaj pewna ilość kierowców naszej ~~Kampanji~~ Kompanji z ppor Kozikiem wyjechała do Egiptu.

8.
Dn.23/9 42. Wozy Igo plutonu odbywaja dalekie podròze sluzbowe, udajc siedo najodleg-
lejszych polaci kraju. 2gi pluton przejal 12 G.M.C. ssa których odbywa jaz-
dy w rejonie.
- 24/9 42. w dniu dzisiejszym kilkudziesieciu kierowców naszej ~~Kmpa~~ Kompanji wyjechało
do Haify po nowe maszyny. Pòzniejszym wieczorem grupa anszych kierowców powróciła
z Egiptu. Podròz minela bez wypadków.
- Dn.25/9 42. Dzień przechodzi ~~naprzx~~ przeszkalaniu szeregowych w jezdzie G.M.C.-ami
W najbliższych dniach wozy te zostana odstawione do Khanakin w Iraku.
Wzwiązku z ta daleka podròza, magazyn materjalów pednych uzupełnia zapasy
z glównego składu w Sarafandzie.
- Dn.27/9 42. Dzisiejszy rozkaz przynosi zarządzenie dotyczace porzadku wyjazdu kolumny
do Iraku. Dowòdca calosci jest pplk. Roemer Wilhelm. Kierowcy przeprowadzaja
prace konserwacyjne przy przeznaczonych do transportu wozach, uzupełniają
paliwo i towotuja maszyny. Trasamarszu i szczegòly zostaly podane oficerom
sekcyjnym, motocyklistom, oraz kilku podoficerom na odprawie w kancelarji.
Wyjezdzajace plutony p otrzymuja rekawice okulary i bron.
Wszyscy uczestnicy marszu zabieraja koce i przybory do jedzenia a rzeczy
których nie biera w droge, zdeponuja w magazynie Kompanji. Popoludniu
kierowcy ustawiaja wozy plutonami przed placem alarmowym. Sekcja Warszta-
towa zabiera na droge zapas wody destylowanej i narzedzia reperacyjne.
Dowòdztwo poszczegòlnych plutonów obejmuja: 1-per. Bajdowicz, 2-ppor. Herdzik
3-ppor. Kozik.
- Dn.29/9 42. O godzinie 8-mej nasza Kompanja wyruszyła w podròz do Khanakin. Z pozos-
talych podoficerów i szeregowych Kompanji zostal zorganizowany pluton I-szy.
Dowòdztwo nad caloscia obejmuje chor. Lokajczyk Bronisław. Pozostali zolnierze
doskonala sie w jezdzie samochodowej. Inni odbywaja podròze sluzbowe do
ròznych miejscowosci w Palestynie.
- Dn.5/9 42. Zbliza sie jesien palestynska. W związku z nadchodzaca pora deszczowa, zos-
taly zarzadzane prace w rejonie zakwaterowania zmierzajace do zabezpiecze-
nia namiotów na wypadek ulewnych opadów. Obòz w Gederze topnieje.
Oddziały przenosza sie na nowe m.p. Zycie naszej Kompanji uplywa na podrò-
zach sluzbowych i cwiczeniach. Donaszezo oddzialu wcielani sa codzien nowi
zolnierze kwalifikujacy sie na kierowców. Chlopcy zaczynaja smakowac w tym



"Wojtek"

rosnie



PRZED WYJAZDEM DO JRAKU - POZEGNANIE PALESTYNY.

9.

codziennym chlebie podróży i związanych z nimi przygod. Jada z entuzjazmem-wracaja jeszcze radosniejsi i bardziej dumni, choc strudzeni. Zamilowani kierowcy, dbali o maszyny, spelniajacy ku zadowoleniu przelozonych powierzone zadania.

Dn.7/IO 42. Jeden z namiotów pierwszego plutonu uległ pożarowi. Flomienie zniszczyły czesc znajdujacego sie w namiocie wyposazenia jego lokatorów. Zolnierze z wielkim zainteresowaniem przegladaja wystawionyxx w naszej kancelarji wykaz rodzin wojskowych, przebywajacych w Iranie.

Dn.16/IO 42. Rozpoczyna sie pora deszczowa. Nad Gedera suna ciezkie deszczowe chmury-opady maja charakter nawalnic, które wala sie na ziemie z szumem wodospadu. Ulewy uszkadzaja namioty, przejmujacy chłód rozpostarl sie w zgnilej atmosferze jesieni. Szereg dni trwaja ulewne deszcze. W przerwach miedzy falami opadu zolnierze poglebiaja rowki sciekowe wokół namiotów. Na placu stoja czysto splukane maszyny ugrzezone w blocie i kaluzzy. Dziwny to widok po miesiacach nieprzerwanego skwaru i posuchy.

Podczas gdy pod Stalingradem kruszy sie moc nacierajacych na Kaukaz wojsk osi, w Egipcie gen. Montgomery rozpoczel ofenzywe przeciw armji Rommela. Pierwsze walki wykazaly zdecydowana przewage Aljantów na ziemi i w powietrzu. Wiadomosci z frontu wywoluja zrozumialy entuzjazm w naszym obozie. Gazeta Polska jest rozchwytywana, a komunikaty radjowe w swietlicy ciesza sie niebywala frekwencja sluchaczy. W Kompanji wre praca. Konsoliduje sie ona coraz wyrazniej, wszystkie plutony przeprowadzaja zajecia w ramach wyznaczonych przez program. Pluton warsztatowy otrzymal najnowocześniejsze wyposazenie techniczne: dynamy, obrabiarki, tokarnie i.t.p. i pracuje z zapalem pod sprezystym dowództwem per. Florczykowskiego.

Dn.6/II 42. Nadchodza wiadomosci z Egiptu, mówiacy o pomyslnym rozwoju ofenzywy Aljantów. Komunikaty donosza o wzieciu znacznej liczby jenców pod El-Alamein. Niemcy rozpoczel odwrot a zadajaca silne ciosy 8-ma Armja wsparta przez powietrzne i morskie sily, nie daje przyjacielowi wytchnienia. W obozie entuzjazm. Wrejonie angielskim rozspiewana radosna atmosfera. Przed chwila droga obok kina przemaszerowal sklecony dorywczo pochód: angielska orkiestra a za nia ni to maszerujac, ni to skaczac grupa greckich, angielskich i polskich zolnierzy. Wzyciu Kompanji wiekszych zmian niema. Z wojskowa systematycznoscia szkoli sie nowe zastepy kierowców.

10.

Dn.8/II 42. Wkrótce część naszej Kompanji ~~ma~~ uda się do Iraku. Grupa kierowców wyjechała do Egiptu. W ciągu całego dnia ulewa trzyma żołnierzy w namiotach. Woda zalewa nizej położone namioty.

Dn.9/II 42. W dalszym ciągu szaro i deszczowo. Częste wypadki samochodowe pociągające za sobą ofiary w ludziach, skłoniły D-two do wydania nowych, ostrych zarządzeń w sprawie przestrzegania szybkości jazdy. Dowódca naszej Kompanji rtm. Chelkowski sypie kary na niesfornych kierowców, narazających istnienia ludzkie i samochody.

Dn.11/II 42. Zastępy 3-go rekruckiego plutonu powiększają się z dnia na dzień. Przybywają nowi kandydaci na kierowców; by po kilku dniach "raczkowania" samochodowego harcowac po rejonie Kompanji na starej "cytrynce", która już wielu adeptów jazdy "na ludzi" wykierowała. Pluton warsztatowy rozwija się świetnie, wykonując coraz trudniejsze roboty. Działają w nim sekcje, składające się z wykwalifikowanych slusarzy, stolarzy, elektromechaników i t.d.

Dn.12/II 42. Główny magazyn, materiałowy Kompanji, otrzymuje kompletne wyposażenie zimowe dla wszystkich plutonów. W najbliższych dniach, rozdzielili się te sorty między żołnierzy.

Dn.13/II 42. Gen. Montgomery triumfuje na całej linii, gnając rozbitą armję Rommła. Padł Tobruk, mnóstwo niemieckiego materiału wojennego wpadło w ręce angielskie. I-szy pluton powrócił z Iraku.

Dn.16/II 42. Ogłoszono pogotowie marszowe dla części Kompanji, udającej się na nowe m.p. Kancelarja gospodarcza przygotowuje listę zoldu dla wyjeżdżających. Niezbyt entuzjastycznie przyjęli koledzy wiadomość, że opuszczają Gedere w której szmat czasu przeżyli. Pocięszają się że w "transportówce" dziś tu - jutro tam - że może powróca jeszcze do Palestyny.

Dn.19/II 42. Wczesnym rankiem wyruszyła kolumna do Iraku.



W DRODZE
DO IRAKU..

DROGA PRZEZ PUSTYNIE,
Copyright: The Polish Institute and Sikorski Museum (London)

II.

Na nowe m.p. wyjechał I-szy pluton, część plutonu warsztatowego i część drużyny Dowódcy.

Dn.20/II 42. Po wyjeździe części Kompanji, cisza zapanaowała w ~~zmp~~ opustoszałym rejonie. Słychać tylko stuk dynama we wozie warsztatowym. 3-ci pluton wyszedł poza rejon na ćwiczenia. Na nowe m.p. wyjechał rtm. Chelkowski. Zastępca jego w Gederze będzie por. Florczykowski.

Dn.24/II 42. W związku z przeprowadzaną reorganizacją Armji Polskiej na Wschodzie, z dniem dzisiejszym, ta część Kompanji, która wyruszyła do Iraku na nowe m.p. i przybyła do miejscowości Qizil-Ribat, została przeniesiona pod każdym względem do 9-tej Kompanji Zaopatrzenia 2-giej Brygady Czołgów. W Iraku z tej części Kompanji pozostał tylko Dowódca rtm. Chelkowski. W Palestynie pozostały plutony pod dowództwem por. Florczykowskiego jako dawna Kompanja Transportowa N°2 Drugiego Korpusu, w najbliższych dniach wyjeżdża do Egiptu po nowy sprzęt motororowy.

Dn.14/I2 42. Kompanja naszaprzemianowana została na 22-ga Kompanje Transportowa Armji. Plutony, które przeniesione były do 9-tej Komp. Zaop. 2-giej Bryg. Czołgów zostały odesłane do swej pierwotnej jednostki ewidencyjnej i przygotowują teren do przyjęcia pozostałej części Kompanji.

Dn.23/I2 42. Na okres przypadających świąt Bożego Narodzenia Kompanja nasza jest rozczłonkowana. Część Kompanji znajdująca się w Egipcie, obchodzić będzie święta w gronie Anglików, będąc ich gośćmi, część znajdującą się w Iraku we własnym gronie. Biskup połowy ~~paławy~~ Ks. J. Gawlina wydał odezwy wigilijne, Gen. Anders okolicznościowe rozkazy, które zostaną odczytane w dniu wigilijnym.

Dn.24/I2 42. Obchodzimy wieczór wigilijny w sposób przypominający tradycje z Kraju. Drzewko choinkowe zastępują nam galezie palm, najbliższych - Dowódca Kompanji i koledzy. Tradycyjne potrawy polskie zastępujemy namiastkami i wyobrażnia. Składamy sobie wzajemne życzenia i sięgamy pamięcią w przeszłość. Część Kompanji znajdująca się w Egipcie była, bardzo serdecznie przyjmowana przez Anglików.

Dn.31/I2 42. Zakńczamy "Stary Rok" przy dzinnie i piwie, w wesołym nastroju. Gen. Anders w rozkazie skierowanym do nas powiada: "zycze wam aby rok 1943 był owocnym w marszu naszym ku Wielkiej i Szczęśliwej Polsce.

I 2.

Dn.24/I 43. Qizil-Ribat nowe m.p. naszej Kompanji. Długa kolumna złotych Dodgeów mała, zgubiona wśród palm miejscina arabska-brudna, szara jak setki innych osad mijanych na długich szlakach Środkowego Wschodu; na szlakach dobrze już znanych naszym kierowcom. A dalej- za gajami palmowymi-namoty jak okiem sięgnąć. Wzdłuż drogi spacerują nasi żołnierze-jest niedziela-nastroj przepuskowy tembardziej że i ochotniczki wyległy z rejonów.

Zdała od szosy, oddzielonej pustą przestrzenią od innych kompanji rozciąga się nasz rejon. Część Kompanji, która przebywa w Qizil-Ribat od pewnego czasu pod dowództwem por. Bajdowicza wypełnia pionierską pracę na tym pustkowiu. Wytoczono granice obozu, wzniesiono kuchnię żołnierską i kasyno oficerskie. Stawia się mury ustępy. Kierownictwo techniczne wszystkich tych robót spoczywa w rękach chor. ~~Semi~~ Schmidta. Po przybyciu na miejsce ustawiamy samochody na wyznaczonych już wcześniej miejscach w długą linię wzdłuż równego jak stół placu. Z kolei przystępujemy do wznoszenia namiotów.

Dn.25/I 43. Od wczesnych godzin rannych krzątania w obozie. przyprawione wczoraj wozy przejeżdżają rejestrację w Khanakin, miejscowości odległej o 35 km od Qizil-Ribat. Jest piękna pogoda. Na krancach równiny, gdzie kończy się ziemia Iraku wyrasta wysoki śniegiem narosły lancuch gór.

W Khanakin wokół tej oazy palmowej rozciągają się polskie obozy. W miejscu w składnicy podobnej do krakowskiego Barbakanu, zdajemy przywieziony sprzęt. Czynność ta zajmuje nam całe przedpołudnie. Na obiad jedziemy do Qizil-Ribat. Popołudniu rejestracja maszyn.

Jest ich dużo-okazuje się że dopiero jutro zabierzemy je z Khanakinu. O zmierzchu wracamy do rejonu. Czekają na nas ciepła kolacja i łóżko-przebież właściwie od 8-miu dni jesteś w drodze...

Dn.26/I 43. Lekki poranny mrozek. Zimne jest powietrze, zimna bielizna i zimna jak lód woda do mycia. Chłodnice na noc opróżnione-tak "prawo samochodowe" kaze ~~czynie~~ czynić w okresie zimy irackiej.

Dzisiaj znowu Khanakin. Rejestracja maszyn w składnicy głównej. Rejon składnicy zasiany wszelkiego rodzaju sprzętem: samochody ciężarowe, carryery, ciągniki, armaty. Panczem coraz mocniej okrywają się polskie formacje.

Na rozległych równinach, wśród okolicznych wzgórz zaprawiają się nasi żołnierze w rzemiosło wojenne. Z dalekiej Aleksandrji, Haify i innych portów Środkowego Wschodu ciągną nieprzerwanym strumieniem kolumny samochodów załadowanych wszelkiego rodzaju materiałem wojennym dla Polskiej Armji.



UPADEK SAMOCHODU Z MOSTU DO RZEKI W JRAKU W CZASIE KONWOJU ZE SPRZETEM

22 KOMPANIA TRANSPORTOWA ARMII



ŚWIETLICA ŻOŁNIERSKA W JRAKU



DOWÓDZTWO



"Kącik" w KASYNIE OFICERSKIM

I3.

Niemalym jest udział kierowców naszej kompanji w tym olbrzymim dziele zaopatrzenia Polskich Sil Zbrojnych i to napawa, dumą żołnierzy "transportówki".

Dn.27/I 43.Rejon Kompanji przemierza niezliczona ilość razy dziennie szef Kompanji sierż.Włodarczyk. Jest w swojej pracy nieustrudzony.Jest wszędzie:wznosi z żołnierzami namioty świetlicy, wytycza rejon dla plutonów, które przybędą za kilka dni z Palestyny, wydaje benzynę wożom a w kancelarji przyjmuje pisma oraz ustala treść rozkazów.
Dzisiaj stanęła świetlica złożona z czterech namiotów.Wewnątrz podłoga z betonu.Kilku żołnierzy wznosi w niej bufet i podium dla orkiestry.

Dn.28/I 43.Kompanja pracuje pełną parą.Codziennie dyspozycje przewidują wyjazdy naszych wołów.Część wyjeżdża do Bagdadu, część do Khanakinu i w inne strony kraju. Codziennie otrzymujemy gazety-Kurjer Polski wychodzący w Bagdadzie i biuletyn "Ku Wolnej Polsce".
Wiadomości doskonale-ofensywa Aliantów na całym froncie, w Rosji niemiecka 6-ta armja, walcząca w Stalingradzie od paru miesięcy została ostatecznie pokonana a jej dowódca feldmarszałek von Paulus, wzięty do niewoli.
Upadek Trypolisu położył kres włoskiemu imperjum.
Obecnie Alianci napierają na wroga w nadbrzeżnych rejonach Tunisu.
Dzisiaj szaro i deszczowo co utrudnia robotę w rejonie.

Dn.1/2 43.Od rana wrę robotę.Nasi chłopcy nie szczędzą wysiłków by doprowadzić do ładunku rejonu Kompanji.Wozy dostawiają cegły i w szybkim tempie rosną ściany warsztatu w rejonie plutonu warsztatowego.Arabowie kopia dół kłoczne co nie przeszkadza im równocześnie interesów nam papierosach i wyciągac reke po "bakszysz".Czynią przytem tumult jarmarczny.
Popołudniu mamy gościa.Rejon Kompanji zwiedza w towarzystwie Dowódcy Kompanji oficer angielski.Lustracja obejmuje wozy, namioty a kończy się na "Wojtku" niedzwiedziu, który przywedrował tu z Gedery, a teraz uwiązany lancuchem do beczkowszu przy kuchni, baraszkuje cały dzień z żołnierzami.

Dn.3/2 43.Od dwóch dni wiemy już że "nasi z Palestyny" stoją w Bagdadzie, czekając na otwarcie drogi, zniszczonej ulewami deszczami, ale dzisiaj przyjadą napewno. W południe p.rtm. rusza lazikiem, nadjeżdżającym naprzeciw.Właśnie odwalamy poobiednie "dolce far niente", gdy powiadomiono nas o zbliżaniu się naszej kolumny. Ustawiamy się przy wjeździe na teren naszej Kompanji.

I4.

Nadjeżdżają: pelznie od szosy jasno żółty waz, same prawie Dodge. Wozy defilują przed nami. Powitania, gwar, śmieją się do nas znajome geby. Wazny dzień dla żołnierzy-oto rodzina w komplecie. Od tej chwili cała 22-ga Transportowa będzie w zogniskowanym wysiłku podążać naprzód, organizując się i rosnąć.

Dn.5/2 43. Pan rotmistrz wraz z oficerami przeprowadza nową organizację Kompanji. Elektromonterzy plutonu warsztatowego przystąpili do elektryfikacji naszego rejonu. Dynamo umieszczone we wozie warsztatowym będzie zaopatrywać w prąd główne punkty rejonu.

Dn.6/2 43. Rejon Kompanji otrzymuje oblicze codzien bardziej wyraziste. Otaczają go już w połowie słupy elektryczne, już ogrodzenie z drutu oddzieliło rep od reszty Kompanji, już dudni dynamo wozu warsztatowego. Kancelarie poszczególnych plutonów rozpoczęły samodzielną gospodarkę. Powstał skład materiałów pednych, nad którym pieczę sprawować będzie plut. Kozarski, oraz skład materiałów technicznych, prowadzony przez ogn. Kossakoskiego. Świetlica otrzymała pisma a jej wewnątrz zastawiono krzesłami stolikami i bufetem.

Dn.7/2 43. Niedziela. Chłopcy przyspasabiają świetlice. czynia to z radością-sa przecież "na swoim". Własna świetlica-poraz pierwszy w dziejach Kompanji-a wszak długie to już siedmiesięczne dzieje. Wieczorem żołnierze zbierają się w obszernej, jasno oświetlonej świetlicy. Na stolikach leżą pisma, sa szachy i karty. Największym powodzeniem cieszy się radio - żołnierze sa spragnieni i komunikatów.

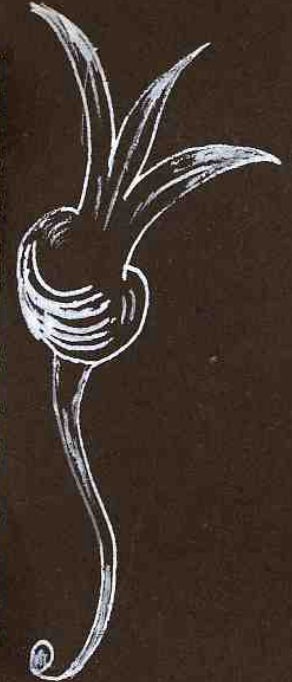
Dn.8/2 43. Dzisiaj rozpoczęły się wykłady dla szeregowych, którzy nie odbyli kursów samochodowych; plutony szkolne rozpoczęły naukę jazdy. Pluton I-szy został dzisiaj zasilony 31 szeregowymi, przybyłymi z O.Z. piech. Pewna ilość naszych chłopców pracuje przy budowie warsztatu, inni konserwują maszyny.



PLAC ALARMOWY — PARK SAMOCH.
1-go PLUTONU.

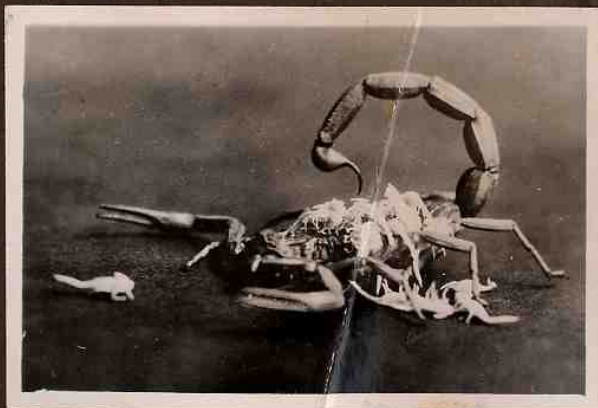


MAJOR Smith z Misji Brytyjskiej -zapoznaje się
z organizacją kompanii. (z nim rtm. Chętkowski -2-ca Komp.)



SAMOCHODY gotowe
do przeglądu.

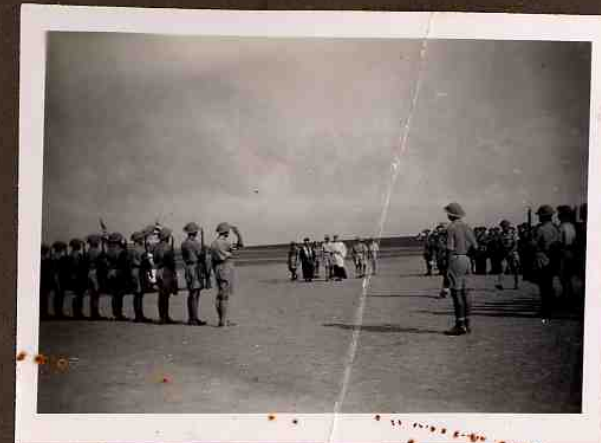
Qizil-Ribat.
Luty 1943



SKORPION
WRÓG WROGNIERZY W PUSTYNI.



ZAPRZYSIĘZENIE REKRUTÓW.



Qizil-Ribat.
lutym 1943.



Zaprzysiężenie
rekrutów.



w górach Transjordanii. Trasa konwoju Palestyna - Irak. W tym wypadku - miał szczęście...
- kierowca wyszedł bez szwanku.

15;.

Dn.10/2 43. Dzisiaj przeczytano żołnierzom Rozkaz Dowódcy Armii Polskiej, Gen. Andersa.

Oto jego dosłowne brzmienie: "Żołnierze! Kilka dni temu, rząd sowiecki wysłał notę do naszego Rządu, w której decyzja jednostronna z absolutnie niezrozumiałych przyczyn i powodów, uznaje za sowieckich obywateli, wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, którzy w listopadzie 1939 roku znajdowali się na terenie okupacji sowieckiej.

Rozumiemy najlepiej co to znaczy. Wiemy, jaki los gotuje to naszym rodakom i najbliższym, znajdującym się obecnie na terenie Z.S.S.R.

Jest to niewątpliwie nowy akt wrogi w stosunku do Polski i niema Polaka, któryby inaczej go rozumiał. Dlatego też niezwłocznie zwróciłem się do Naczelnego Wodza z prośbą o podanie nam do wiadomości, jaka jest decyzja Rządu Polskiego. Otrzymałem już dzisiaj wyjaśnienie, że Rząd Polski nie przyjął do wiadomości noty sowieckiej, że zwrócił się w tej sprawie do Rządów Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych.

Również Gen. Wilson, nasz Dowódca na tutejszym terenie oświadczył mi, że ze swej strony, zwrócił się do swych władz, podkreślając konieczność natychmiastowej interwencji.

Jestem przekonany, że pomoc naszych przyjaciół Brytyjczyków, z którymi związani jesteśmy na śmierć i życie w walce o wolność odwrzesnia 1939 roku i interwencja potężnych Stanów Zjednoczonych osiągną natychmiastowy skutek.

Elementarna sprawiedliwość i prawo jest za nami. Rozumiemy wszyscy bez wyjątku, czy w Kraju czy na Obczyźnie, że walka z Niemcami jest naszym pierwszym zadaniem; jeżeli chcemy mieć Polskę. I w tej krwawej i świętej dla nas walce jesteśmy na dobrej drodze. Napewno nikt bardziej jak Polska, nie życzy sobie dobrych stosunków z Z.S.S.R.

Ze swej strony jako Państwo czy jako Naród nie uczyniliśmy im żadnej krzywdy. Dotrzymaliśmy wszystkich umów. Ale niema Polaka, któryby się zgodził, aby Polska po tych krwawych stratach, które ciągle ponosi i niestety jeszcze ponosić będzie, miała stracić cokolwiek ze swoich ziem.

Na tym stanowisku stoi Naczelnny Wódz i Rząd Polski.

Na tym stanowisku stoi cały Naród Polski i my żołnierze. Podając Wam powyższe do wiadomości tak jak zawsze dzieliłem się z Wami wszystkim tem co nas spotykało dobrego czy też złego, żadam od Was zachowania całej powagi tak potrzebnej w ciężkiej chwili. Pamiętajcie, że niepotrzebne gadulstwo może utrudnić naszą sprawę. Będziemy milczeć, jak długo dla dobrej sprawy naszej to będzie potrzebne.

I 6.

Jestesmy zwarta gromada, która przeszła najcięższe próby życiowe i zarówno w tej fazie walki o dobro Rzplitej potrafimy postąpić tak, jak tego wymagacie interes Polski." Żołnierze wysłuchali rozkazu w milczeniu, lecz widac było, że każde jego słowo zapadało głęboko w ich serca i budzi wiele, wiele myśli przeróżnych...

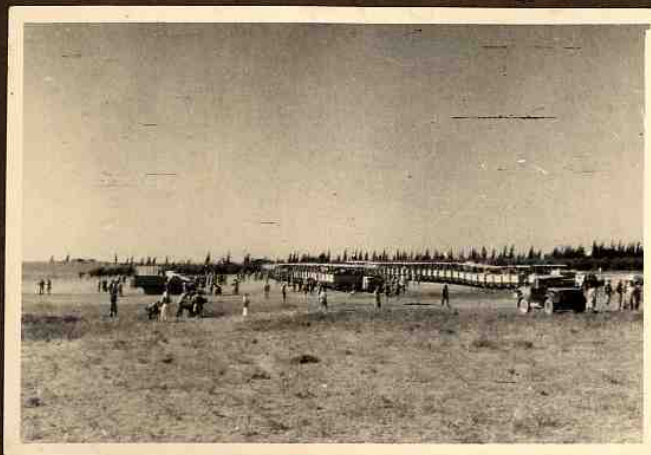
Dn. II/2 43. Kilka wozów Kompanji udało się w podróż służbowa do Palestyny, a równocześnie niemal powróciła z tamąd część wozów 4-go plutonu. Rozpakowano przywiezione przed kilku dniami motocykle, i przydzielono je do poszczególnych plutonów, obsadzając nimi kierowców, którzy już popołudniu harują na nich po rejonie.

Dn. 12/2 43. Rejon Kompanji z dniem każdym zmienia się na korzyść. Pan rtm. zajmuje się osobiście każdym szczegółem. pomiędzy namiotami ustawia się zbiornik na wodę. Sieć elektryczna została przedłużona i zasila ją teraz generator napędzany silnikiem Fiata. Dowództwo plutonu warsztatowego objął ppor. Karpinski.

Dn. 14/2 43. Niedziela. Jednocześnie dzień wizyty Gen. Kossakowskiego. Od rana wra w obozie przygotowania, żołnierze czyszcza maszyny i porządkują namioty. Koło godz. 11-tej przybywa Gen. Kossakowski-Szef Motoryzacji Armji w asyście wyższych oficerów. Powitany przez Pana rotmistrza i oficerów naszej Kompanji udaje się na inspekcję obozu, ogląda maszyny, czyste i lśniące, z zainteresowaniem prosi o szczegóły, dotyczące wyposażenia. Po inspekcji P. General przygląda się rewji motocyklistów. Jest widac zadowolony, uśmiecha się, twarz wyraża prawdziwe zainteresowanie. A nasi chłopcy jada świetnie, swobodnie prowadząc smigłe motory. W takiej chwili dumą wzbiera w piersi żołnierza 22-giej Transportowej. Ten plac, okolony nowymi Dodge'ami, ten rejon, symetrycznie pokryty namiotami-i ci defilujący przed generałem motocyklisty-to nasza 22 Transportowa, na której rozwój patrzymy od 7-miu miesięcy. O godz. 18-tej przybył gen. Rakowski-Szef Sztabu Armji.

Dn. 15/2 43. Czas, upływający w Qizl-Ribat, nie wnosi większych zmian do życia naszej Kompanji. Ustabilizowało się wszystko, unormowało. Poszczególne plutony realizują program, przewidziany regulaminem. Wre praca w repie, w 1-szym i 4-tym plutonie szkola się nowi kierowcy, 2-gi i 3-ci pluton są w ciągłych rozjażdżach służbowych. Niezależnie od tego, w każdym plutonie wyznaczono obsługę c.k.m. i drużyny odkazające p-gaz.

KONWOJ PRZEZ PUSTYNIĘ Z JRAKU - TRANSJORDANIA - DO PALESTYNY - 7 dni



MARSZU.

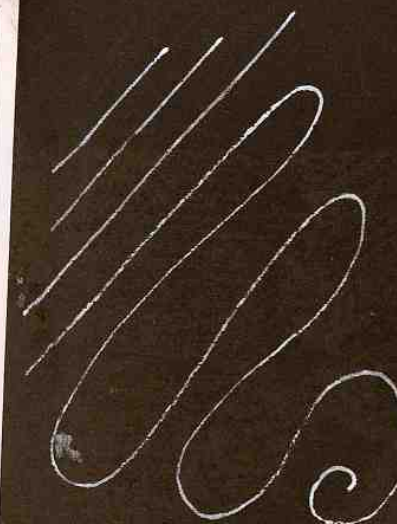


PLUTON
WARSZTATOWY
NA POSTOJU.

Postój kompanii (nocleg) na pustyni - na trasie JRAK - PALESTYNA.



LUDZIE PUSTYNI —



17.

Dn.16/2 43. Kilka naszych wozow udaje sie w tych dniach do Teheranu. Kierowcy przygotowuja maszyny do tej dalekiej i trudnej drogi. Dzis powrócila z Palestyny grupa kierowców 2-go plutonu. W naszej swietlicy otwarto kantyne tania i dobrze zaopatrzona. Pracuja w niej dwie mile ochotniczki, które z miejsca zyskaly sympatje zolnierzy. Wyrazilo sie to we wiekszej, niz zazwyczaj frekwencji przybylych i w nadzwyczajnym popycie na towary sklepiku.

Dn.18/2 43. Kompanja otrzymuje co pewien czas uzupelnienie sprzetu mechanicznego. Plutonowi przydzielono, do dyspozycji ich dowódców, male "laziki" Willysy. Skompletowano zespolo kierowców motocyklowych. Przeszkoleni jezdzą już zupełnie dobrze. Pluton warsztatowy wzbogacil sie o dwa samochody-dzwigi. Wyznaczono dzury-rodzaj patrolu-dzwigu, skladajace sie z kierowcy i 3-ech mechaników, którzy beda w pogotowiu wyjazdowym od 17-tej do 6-tej rano. 6-ciu kierowców 2-go plutonu otrzymalo pochwale za nienaganna, wzorowa jazde z Palestyny. Fakt ten swiadczy o wzrastajacym w naszej Kompanji poczuciu odpowiedzialnosci za wóz, powierzony kierowcy i jest jednocześnie swiadcstwem podnoszenia sie poziomu techniki prowadzenia maszyn. Pluton warsztatowy otrzymal dwa wozy magazynowe "Chevrolet" z kompletnym wyposazeniem.

Dn.23/2 43. Ulewne deszcze uniemozliwiają dzis w ciagu calego dnia wszelka prace. Popoludniu zawiadomiono patrol repu, ze dwa wozy, wracajace do Kompanji z podróży sluzbowej ugrzezy w blocie. Dzwig, wyslany wieczorem, spotkal ten sam los. Rano gdy przeszla fala dzeszcza, wydobyto z blota i doprowadzono wozy do Kompanji.

Dn.24/2 43. W poblizu naszej Kompanji tworzy sie nowa jednostka, wydzielona z naszej-24-tej Komp. Transp. Powstaje jak niedawno nasz oddzial, na pustej, równej przestrzeni, z mrowczej pracy jej pierwszych zolnierzy, wznoszacych namioty kopiacych rowy i ustepy.

Dn.25/2 43. Rozkaz dzisiejszy przynosi zarzadzenie, dotyczace organizacji sekcji pozryw kowej przy swietlicy Kompanji. Sekcja ta ma skupic wszystkich zolnierzy, którzy chca i moga pracowac nad wzbogaceniem zycia kulturalnego i rozrywkowego naszej Kompanji. W rejonie Plut. Warszt. odb. waja sie prace przy wytyczaniu i budowaniu drogi prowadzacej przed sklad materjalów pednych.

18.

- Dn. 27/2 43. Wszystkie wyjazdy służbowe naszych wozów kompanijnych zostały odwołane. Dyspozycje przejęła 21-sza Kompania Transportowa. Nasze wozy miały dziś, niemal wyłącznie jazdę szkolną. Wieczorem świetlica gościła kilku członków czolówki artystycznej: Ignatowicz-Bielawskiego - popularnego Józka i harmonistę Grodzkiego. Goście, serdecznie witani przez licznie zgromadzonych żołnierzy, zaprezentowali kilka sympatycznych numerów swego repertuaru.
- Dn. 2/3 43. Mamy nowych adeptów jazdy samochodem: kilku członków czolówki teatralnej. Jest między nimi ulubienica Kompanji - och. Wera Ignatowicz. Wybrancy muz. ugniali na naszych samochodach całe popołudnie, aż hej! Odplacili nam za to, trzeba przyznać, z nawiązką przyjemnym wieczorem artystycznym. Ignatowicz śpiewała m.in. "Romans w trzech tomach". Chłopcy, oczywiście, wniebowzięci.
- Dn. 3/3 43. Biuletyn "Ku Wolnej Polsce" przyniósł dziś odpowiedź rządu Z.S.S.R. na notę polską, dementująca pogłoski, rozszerzane przez wroga nam propagandę, jakoby Rząd Polski prowadził antysowiecką, imperjalistyczną akcję, mającą na celu rozszerzenie po wojnie, wschodnich ziem Polski kosztem Rosji. Odpowiedź rządu Z.S.S.R. jest oburzająca i w najwyższym stopniu cyniczna. Zarzuca ona Polsce, że zadanie przywrócenia granic wschodnich na podstawie status quo do września 1939 r. godzi w interesy narodowe Ukraińców i Białorusinów oraz przeczy Kartce Atlantycznej. Przed południem por. Bajdowicz egzaminował motocyklistów.
- Dn. 5/3 43. Trwa podniecenie spowodowane niedawną wymianą not między rządami Z.S.S.R. i Polski. Gen. Anders wystosował do żołnierzy wezwanie, by z ufnością patrzyli w przyszłość i nie tracili nadziei, że Lwów i Wilno zostaną polskie...
- Dn. 7/3 43. Gościom przybyłym licznie z C.W.A. Khanaquin, zaprezentowali nasi kierowcy wzorową jazdę w kolumnie. Z aplauzem spotkała się sprawność, z jaką kierowcy przejmowali rozkazy dowódcy, wydawane w formie sygnałów przy pomocy chorągiewek.
- Dn. 8/3 43. P.pplk. Wollen, w towarzystwie dowódcy Kompanji, odbył inspekcję repu. Głównym objektem inspekcji był, jak zwykle, Warsztat Kompanji.

19.

Dn. II/3#43. W południe mimo dzdzystej pogody, Kompanja powtórzyła pokaz jazdy w kolumnie, demonstrując przytem angielskim i polskim gościom, wzorowa organizacje transportu. Wieczorem starzy znajomi z czolówki umilili żołnierzom odpoczynek w swietlicy.

Dn. 17/3 43. W podniosłym nastroju składali przysięge żołnierska żołnierze 22 Komp. Transp Skupione, przejęte waznoscia chwili staly szeregi, tworząc boki trójkąta, którego podstawa był oltarz, umieszczony na przodzie samochodów. Uroczystosc poprzedza nabozenstwo. Ksiadz Kapelan zwraca się do żołnierzy w pieknym, w alegoryczna formie, ubranym kazaniu. Po nim krótkie, mocne kazanie wygłasza rabin, Korpus Oficerski Kompanji jest w komplecie. Pada komenda: "do przysięgi" - żołnierze stygna w bezruchu, prawa reka wznosi się w solennym gescie. Jest cicho - teraz kaplan dobitnie skanduje słowa przysięgi a żołnierze powtarzaja je z moca i swiadomoscia zobowiazan, które biorą dzis na siebie. Po grupie rzym-kat, przysięga grupa mojzeszowa. Uroczystosc zamyka defilada. Przed panem rotmistrzem i oficerami przechodzą równe, dziarskie szeregi...

Dn. 25/3 43. Rozkaz Dowódcy Kompanji, z dnia 25/3, wyznacza ppor. Herdzika Zdzisława na stanowisko oficera oswiatowego Kompanji. Ppor. Herdzik przystępuje, na wstepie, do zorganizowania chóru i orkiestry, powierzając sierz. Petersburskiemu St. obowiązki kierownika. Kompanja wchodzi w okres ozywionej dzialalnosci. Dzis zostalo zarządzone pogotowie marszowe dla kierowców, którzy maja wziac udział w ewakuacji wojska z dotychczasowego m.p.

Dn. 26/3 43. Dzien dzisiejszy należy do najwazniejszych, najbardziej tresciwych dni w zyciu naszej Kompanji. W godzinach poludniowych odwiedzil nas brytyjski gośc gen. Steward, w otoczeniu wyzszych brytyjskich i polskich oficerów. Gen. Stewart, wita się z oficerami naszej Kompanji, których przedstawia mu pan rotmistrz, poczem ucaje się na przeglad. Gośc interesuje się żywo szczególami, przystaje przy lsniacych maszynach, nie tajac zadowolenia, które w kazdym wywolac musi wspanialy stan, wypielegnowanych, skrupulatnie zakonserwowanych samochodów. Po inspekcji rejonu gośc przyglada się poka zowi jazdy w kolumnie, sledzac z zainteresowaniem popisy, które kieruje por. Bajdowicz.

INSPEKCJA BRYTYJSKIEGO GENERAŁA STEWARDA - 26. 3. 1943 r.



Qizil-Ribat.



bpor. B. Karpiński - D-ca PLUTONU WARSZTATOWEGO
ZDAJE RAPORT.

20.

Dn.27/3 43. Iracka wiosna rozszumiała się ulewnym zacinającym deszczem, który przewalała się w nieustannych nawrotach. Wokół toczą się wartkie muliste rzeki.

Gen. bryg. Stewart, który przed kilku dniami był gościem naszego Dowódcy, wystosował na rece Gen. Andersa podziękowanie za zbiorowe popisy, które zaprezentowali kierowcy 22 Komp. Transp. Podziękowanie podkreśla znakomity stan sprzętu samochodowego i doskonale opanowanie maszyn, którego dowody złożyli kierowcy w czasie pokazu.

Dn.6/4 43. Dzisiaj Kompanja powróciła z Kirkuku, po odbyciu drogi - jak podkreśla w rozkazie Dowódca - bez jakiegokolwiek wypadku. Transport 6-tej Dywizji, odbyty w warunkach bojowych przeprowadzony został na ogół sprawnie. Mimo dość trudnych warunków terenowych, kolumna złożona z ponad 400-stu maszyn wykonała zadanie zgodnie z planem. Marsz prowadził przez Baqube, Indiane i Tuz-Khurmathi do Kirkuku gdzie wojsko zajmuje pozostawione przez Anglików obozy.

Dn.14/4 43. Przydzieleni przed kilku dniami do naszej Kompanji kpr. Landau St. sierż. Petersburski bracia Weber z czołówki A.P.W., organizują teatr kompanijny który przygotowuje rewję na drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Dzisiaj popołudniu powróciła nasza Kompanja z podróży służbowej.

Dn.18/4 43. Armijne Kompanje Transportowe odbywają rekolekcje wielkanocne w naszym rejonie. W dniu dzisiejszym żołnierze przystąpili do Komunii Świętej.

Dn.24/4 43. Wieczór Wielkiej Nocy, minal w rodzinnym i pogodnym nastroju. Żołnierze naszej Kompanji wystawili rewję, której recenzja umieszczona na łamach dziennika A.P.W. mówi nam o jej wartości i walorach artystycznych. Liczni goście brytyjscy zaproszeni na tę imprezę przyjęli ją z niewatpliwym entuzjazmem. Po występie wykonawcy byli gośćmi pana rotmistrza w kasynie oficerskiej. Tu gratulacje złożył im pan pułkownik Wollen, członkowie misji brytyjskiej i przybyli z Bagdadu artyści lotnej czołówki 2-go Korpusu.

Dn.27/4 43. Plutony: I-szy, 2-gi i 3-ci, udali się dzisiaj z transportem wojska na nowe m.p. Chodzą słuchy, że i my w najbliższych dniach przeniesiemy się do Kirkuku gdzie już "pionierzy" naszej Kompanji przygotowują rejon. Nieporozumienia, które od pewnego czasu wkradły się w stosunki polsko-sowieckie zakończyły się zerwaniem stosunków dyplomatycznych przez Moskwę.

2I.

- Dn.30/4 43. W późnych godzinach popołudniowych odwiedził nas gen. Klimecki Szef Sztabu Naczelnego Wodza. Inspekcja zastała naszych kierowców, przy czyszczeniu samochodów, w parę chwil po powrocie z Kirkuku. Pan Generał po bardzo krótkim pobycie obiecał przybyć do nas w niedzielę.
Zespół naszego teatru, powtórzy widowisko "z naszej kuchni" w tym dniu.
- Dn.2/5 43. Rozkazem personalnym № 39 z dnia 2 maja 43, na mocy zarządzenia Naczelnego Wodza L.2773 z dnia 1-go maja 1943 r. ppor. Kipiniak został mianowany porucznikiem. Ponadto 9-ciu podoficerów i szeregowych Kompanji otrzymało awanse. Wieczorem w świetlicy, odbył się zainicjowany koncert naszej orkiestry. Przybyli goście ppłk. Wollen i ppłk. osobiscie gratulowali awansowanym.
- Dn.3/5 43. Święto trzeciomajowe zastało nas w stanie pogotowia marszowego. Popołudniu w podróż służbową do Kirkuku, z pozostaniem na nowym m.p. udał się 2-gi pluton w całości, oraz część 1-go i 3-go plutonu. Wozy plutonu dowodzenia i niektóre wozy z plutonu 3-go udają się w podróż służbową do Qastiny w Palestynie.
- Dn.6/5 43. Przybywamy na nowe m.p. do ~~Qizil-Ribat~~ **KIRKUKU**. W ciągu kilku dni, rejon nasz przybrał tradycyjnie wzorowy wygląd. Namioty rozmieszczone symetrycznie, wozy ustawione pod sznurek, sieć elektryczna, ładna świetlica z orkiestra, wszystko to, do czego przywykliliśmy w naszej Kompanji. Do obozu zawitaly dwa plutony kierowczyń z Palestyny. Dziewczeta zakwaterowały się w pobliżu reju; jest gwaro i zgiełkowo w naszej Kompanji. A wieczorem ruch w świetlicy, stoliki obsadzone - żołnierze przeżywają tu jasniejsze momenty "swego marszu do Ojczyzny", tu odrywają się na krótko od smutnych myśli. Gry towarzyskie, koncerty naszego zespołu, czytanie czesopism, oto zajęcia, którym oddają się Polacy.
- Dn.15/5 43. Z Qizil-Ribat przybyła grupa ochotniczek, które przejdą w naszej Kompanji gruntowne przeszkolenie we wszystkich dziedzinach związanych z aparatem kompanji transportowych, od jazdy na samochodzie i motocyklu zaczawszy a kończąc na prowadzeniu ksiąg materiałowych pednych, czy dyspozycji. Ochotniczki zakwaterowały się w rejonie plutonu dowódcy.
Przyszły wiadomości o ostatecznym zwycięstwie Sprzymierzonych w Tunisie. Głównodowodzący siłami osi gen. von Arnim dostał się do niewoli. W ten sposób zakończona została kampanja afrykańska.

22.

- Dn.28/5 43. Dzisiaj odbyły się strzelania na strzelnicy przy drodze do Mossulu. Nocą ubiegłej kompanja wzięła udział w ćwiczeniach bojowych. Zadanie: atak na Mossul w warunkach nocnych w nader trudnym terenie, wykonali nasi kierownicy sprawnie składając dowód świetnego opanowania maszyn i sprzętu wojennego.
- Dn.31/5 43. Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych, Gen. Wł. Sikorski przybył na Sr. Wschód w Kairze powitał go Dowódca A.P.W. Gen. Wł. Anders w otoczeniu generalicji a ze strony brytyjskiej minister stanu Casey.
- Dn.3/6 43. Brytyjski brygadjer Colling w towarzystwie Szefera Sl. Zaop. i Transp. plka Banze dokonał inspekcji kompanji. Równocześnie niemal odwiedziła kompanje córka Naczelnego Wodza, Kmdka. Lesniewska, której ochotniczki przebywające na praktyce w kompanji przedstawiły owoce pracy. Komendantka Lesniewska wzięła udział w pokazie jazdy w terenie, przyczem z uznaniem wyraziła, się o postawie ochotniczek i doskonałym opanowaniu przez nie maszyn.
- Dn.15/6 43. Wyjeżdżamy na kilkodniowe manewry. Weźmie w nich udział kompanja w pełnym składzie; w rejonie pozostaje tylko oddział wartowniczy. Wieczorem rozrzucone na stoku pasma wzgórz, zamaskowane samochody. plutony stoją oddzielnie. Dowództwo kompanji zajmuje stanowisko, wysunięte w kierunku szosy, w kierunku Tuz-Khurmathi. Doskwiera upał. Powietrze jest ciężkie i parzy. Dyszymy jak miechy, leżąc pod nagrzanymi samochodami. Teren obficie "zaludniony" wszelkiego rodzaju robactwem. "Czarne wdowy", "tarantule", skorpjony, czegoż tu nie ma.
- Dn.26/6 43. W ciągu ubiegłych kilku dni, zgodnie z planem, zajmowaliśmy rejon w pobliżu Tuz-Khur-Mati. Nasze plutony transportowe przewoziły ze stacji do składnic znaczne ilości materiałów. Tej nocy obudzil nas alarm. W krótkim czasie kompanja była na nogach, wozy były gotowe do marszu. Po kilkogodzinnej jeździe mineliśmy Kirkuk i zatrzymaliśmy się na nowym m.p. przy szosie wiodącej do Mossulu.
- Dn.21/6 43. Powrót z manewrów i ... nowa wiadomość - wyruszamy do Palestyny w najbliższych dniach. Dzisiaj odpoczynek, jutro konserwacja maszyn. Czekają nas daleka droga.
- Dn.26/6 43. Postój w Khanakin, skąd zabieramy C.W.A. Część kompanji biwakuje w Qizil-Ribat mając za zadanie ewakuację tamtejszej łączności. Jutro wyruszamy w drogę.

Wykaz

Ochotniczek, które w myśl Rozkazu D-twa A.P.W. Szef Sł.Zaop i Transp. L.dz.810/tj.Z.T./43 z dnia 12 5.1943 r. odbyły praktykę i ukończyły kurs Służby Transportowej w 22-ej Kompanii Transportowej Armii w czasie od 17.5.1943 do 6.6.1943 r.- w Kirkuku /Irak/.-

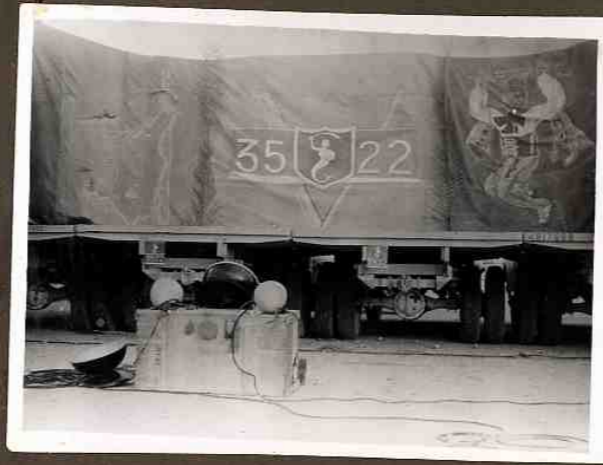
Kurs Oficerski:

Unsp. Jaworska Kazimiera 21.2. 1900.
 Kom.Komp.Stroka Jadwiga..... 13.II.1913.
 Kom.Plut.Kloss Irena..... 19. 3.1913.
 Kom.Plut.Tokarzewska Maria..... I. 8. 1914.
 Prząd. Baczevska Małgorzata..... 23.5. 1904.
 Ochotn. Filzek Józefa..... 16.II.1917.
 Ochotn. Parol Zofia..... 15. 8.1919.
 Ochotn. Trautman Jadwiga Krystana..... II. 7.1921.
 Ochotn. Jancyszyn Władysław..... 9. 2. 1908.
 Ochotn. Naparlińska Maria..... 5. 12.1912.
 Ochotn. Rombek Felicja..... 20.II.1914.

Kurs Podoficerski:

St.Prząd.Zaworska Regina..... 23. 4.1922.
 Ochotn. Sliwińska Apolonia..... II. 3.1917.
 Ochotn. Fryde Wacława..... 6. 8.1923.
 Ochotn. Wiltowska Irena..... I. 10.1922.
 Ochotn. Sitko Stefania..... 18. 4.1918.
 Ochotn. Krasieńska Krystana..... 7. 8.1920.
 Ochotn. Pietraszek Bronisława..... 17. 2.1923.
 Ochotn. Mleko Irena..... 10. 10.1922.
 Ochotn. Jakób Wanda 5. 7.1923.
 Ochotn. Wszółek Zofja..... 23. 8.1923.
 Ochotn. Jędrzejczuk Kazimiera..... 22. 7.1920.
 Ochotn. Teisler Maria..... 19. 3.1919. z powodu choroby kursu
 nie ukończyła.-

TEATR KOMPANII. - RUCHOMA SCENA. - WYSTĘP TANECZNY.



CHOR REWELER-SOW.




WYSTĘP ZESPOŁU
NA NOCNYM POSTOJU
W PUSTYNI - DLA PRZEWÓZ-
CÓWNIERZY W KONWOJU
Z IRAKU DO PALESTYNY.

23.

Dn.2/7 43.Obòz na pustyni-H4,sztuczny twòr w bezmiarze spalonych sloncem przestrzeni. Plyną fale goracych podmuchòw,powietrze pulsuje nad spekana ziemia. Dopiero wieczòr przynosi ulgè.O tej porze,wytchnienia,gdy zapada zmierzch na zaimprovizowanej napredce scenie,nasza czolòwka kompanijna daje przedstawienie dla całej obsady obozu i transportowanych zolnierzy.Widowisko spotyka sie z aplauzem publiczności,Anglicy ryczą zadowoleni,zwlaszcza przy angielskiej czesci programu.Blyszczą gwiazdy,scena rozbrzmiewa muzyka i spiewem a wdzieczny tłum widzów zapomina o trudach dnia powszedniego,smiejac sie i wzruszajac naprzemian.Wieczòr byl dowodem powodzenia,z jakim musza spotkac sie imprezy tego rodzaju,gdy zaròwno organizatorzy,jak wykonawcy wkładaja cale serce w swe dzieło.

Dn.4/7 43.Rok uplywa od owego lipcowego dnia,gdy p.retistrz Chelkowski objal dowòdztwo nad nowo utworzona 2-ga Kompanja Transportowa.Bylo to w Gederze. Kompanja byla nieliczna,zolnierze niebardzo orjentowali sie w czekających ich zadaniach,niebardzo wiedzieli ,co to takiego owa "transportòwka"-a niewielu bylo w owych poczatkach naszej Kompanji takich,dla których motor nie byl tworem tajemniczym i wielce,wielce skomplikowanym. Mielismy bardziej niz szczuply sprzet motorowy:kilka starych,wysluzonych "Citroenów",troche szmelcu-to wszystko. A potem bylismy swiadkami szybkiego rozkwitu naszego oddzialu-niebawem z lona jego powstal nowy,samodzielný twòr:I-sza Kompanja Transportowa(potem przemianowana na 2I-sza).Otrzymalismy nowy sprzet.Rozpoczela sie zorganizowana energiczna praca.Nasi kierowcy transportowali bez wytchnienia sprzet z Egiptu dla polskich i brytyjskich skladnic zaopatrzenia. U boku naszej Kompanji,zasilona czesciowo przez nas wyszkolonými kierowcami powstala Kompanja warsztatowa.Wielka ruchliwosc,pracowitosc,dyscyplina zolnierska i lad,sumienne wykonywanie powierzonych zadan-wszystko to zjednalo naszej Kompanji,poczesne miejsce wsròd "transportówek". I oto mija rok,Kompanja jest tworem skonczonym i wzorowo zorganizowanym. Jesteśmy jak przed rokiem w Gederze i czujemy sie tutaj jak "na starych smieciach". Wieczorem dnia 5-go lipca donioslo radio londyńskie hiobowa wiesc o smierci Naczelnego wodza,gen.Wladyslaw Sikorskiego.Wiadomosc tym dla nas bolesniejsza,ze niespodziana,ze przyszla kròtko po Jego inspekcji,w czasie której gen.Sikorski wzmochnil wiez,laczaca Go z zolnierzami. Wojska Sprzymierzonych wyladowaly na Sycylji.

24.

Dn.6/7 43. Żołnierze korzystają z przepustek, obóz opustoszał. Gadera jest cicha, rozciągał się nad nią, szary nastrój załoby. Sprawujący obowiązki Naczelnego Wodza, gen. Marjan Kukiel wydał rozkaz do Polskich Sił Zbrojnych, w którym ogłasza dwutygodniową załobę po śmierci gen. Sikorskiego.

Dn.14 7 43. Postój w Bagdadzie. Tu składamy ładunek i po jednodniowym postoju ruszamy dalej. Etap Bagdad-Kirkuk jest najmniej - jeśli można zastosować tego rodzaju określenie do tej podróży - miłym etapem. Wyboje, kurz i zar. Irak w najlepszym wydaniu. Jedynie piękna jest ta wyspa zieleni nad Tygrysem-Bagdad, tonący w przepychu palm, w rozgwarze i pstrych kolorach.

Dn.20/7 43. Troska o podniesienie poziomu umysłowego żołnierza i o dostarczenie mu postawionej na dostatecznym poziomie artystycznym rozrywkę - ta trochę kierowała pierwszymi poczynaniami p. rotmistrza, gdy postanowił dać Kompanji teatr, a raczej czołówkę teatralną. Dowódca nie szczędził wysiłków - zespół amatorski pracował sumiennie. Pierwsze przedstawienie wykazało, że nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei. Cechuje go świeżość i zapal. Rewja "z naszej kuchni" podobała się. Obacnie rozkaz powołuje do życia sekcję teatralną 22-giej Kompanji Transportowej. Kierownikiem jej będzie kpr. Landau Stanisław. Równocześnie D-ca powierzył ogn. Jonkiszowi funkcję oficera oświatowego Kompanji. Reorganizacji podlega świetlica i sklepik żołnierski. W pobliżu namiotów świetlicy powstaje kasyno i sklepik podoficerski, sama zaś świetlica mieści obecnie sklepik żołnierski pod zarządem Pol. Y.M.C.A. Tu odbywają się od czasu do czasu koncerty naszej orkiestry, przyczem Landau popisuje się śpiewem przed mikrofonem naszej Kompanji, zakupionym w Palestynie

Dn.25/7 43. Wkroczyliśmy w okres wytezonej pracy w związku z ewakuacją Wojska Polskiego z Iraku. Obecnie Kompanja przygotowuje się do nowego wyjazdu. Plutony konserwują maszyny, przyczem - jak zwykle przed daleką turą - pełne ręce roboty ma pluton warsztatowy. Tu co miesiąc każdy wóz podlega przeglądowi - dostrzeżone przez komisję braki są natychmiast usuwane. Przydzieleni do nas z innych "transportówek" kierowcy twierdzą, że w 22-giej przeglądy wozów stawiają przed każdym wymagania wyjątkowo surowe. Temu zapewne przypisać należy dobry stan pojazdów, które już tyle dalekich dróg przebyły... Tym razem przewieziemy do Palestyny oddziały 3D.S.K. i ochotniczki z Kursu Kantyniarskiego P.S.K.

25.

Dn.4/8 43. Postój w Bagdadzie przed zatonięciem w pustyni. Upaly osiągały punkt kulminacyjny. Żołnierze chronią się przed zarem uciekając do lazni. W drodze z Kirkuku wypadkowi uległ jeden z naszych wozów, przyczym dwie ochotniczki z kursu kandyntarskiego odniosły poważne obrażenia.

Dn.10/8 43. Obóz przejściowy w Bashit. Rozkoszujemy się kąpielą w dużej lazni obozowej, pochłaniamy mnóstwo winogron i...czekamy na przepustki. Jak zwykle po takiej podróży, żołnierze interesują się kolejami rozgrywających się wydarzeń wojennych, o których w drodze dość skąpe mieliśmy wiadomości. Inwazja Sycylii dobiega końca. Niemcy obawiają się ataku na kontynent. Nasze nadzieje rosną - rozmowom i komentarzom niema końca...

Dn.15/8 43. Święto żołnierza Polskiego. Dzisiaj udajemy się w podróż powrotną. Jedziemy po ładunek do Haify. Trudno ukryć, że powrót do Iraku niezbyt wesoło następuje chłopców. Przecież każdy wywozi tyle miłych wspomnień z tych kilku dni pobytu w Palestynie!

Dn.22/8 43. Spowrotem w Kirkuku, tym razem już - być może, po raz ostatni. Dokuczył już nam Irak z jego zarem słonecznym, kurzawa piachu, zasypującego namioty, dokuczyla wszystkim bezbrzeżna monotonia dalekich przestrzeni. A Kirkuk wyludnia się z każdym dniem. Ciągną do Palestyny kolumny ludzi, którzy w tych obozach na pustyniach, w krajach słonecznych widzą tylko etapy na drodze do Polski. Na drodze która krocza już cztery lata... Sycylia zajęta już w całości przez Aljantów - wypadki zmiernie do upragnionego końca. Zapowiada ten moment w oredziu z okazji Święta Żołnierza pp. prezydent Rzeczypospolitej. Oredzie to odczytano dzisiaj w czasie, rozkazu.

Dn.1/9 43. Obóz przejściowy w Bagdadzie. Przewozimy Bataljon Kolejowy z Jalauli i część szpitala wojskowego z Kirkuku.

Dn.3/9 43. Mafrag. Nowy wypadek na tym etapie: maszyna I-go plutonu zderzyła się z wozem hinduskim. Samochody poważnie uszkodzone - ludzie wyszli bez szwanku. Stanowczo tym razem nie mamy szczęścia!

Dn.7/9 43. Oto nasze nowe miejsce postoju - Bejt-p jirdja. Narazie obóz nasz nie ma zdecydowanego wyglądu - z czasem jednak, jak wszędzie dotąd, gdzie kwaterowała nasza Kompania B. przysposobimy tu wszystko tak, by żołnierz czuł się w obozie jak jaknajlepiej. To jest intencja naszego dowództwa i do tego dąży ono konsekwentnie.



Ppor. B. KARPINŃSKI, Bryt. mjr. Smith, Rtm. A. Chętkowski, Bryt. mjr. Cezar, Bryt. kpt. Roberts, ppor. Z. Herdzik, Por. J. Machnik, Ppor. T. Szczepański, Ppor. Zabłocki (z tyłu).

KIRKUK

1943.



Ppor. B. KARPINŃSKI, Ppor. T. SZCZEPAŃSKI, POT. SMOLEŃSKI, Ppor. Z. HERDZIK.



W KASYNIE oficerskiej - po obiedzie - Ochotniczki kursantki na przerwie obiadowej. Pierwszy z lewej ppor. J. Towacki (na stacji)



Świetlica Żołnierska

↑ pchor. M. Kruszyński.



Por. J. Florczykowski

26.

Juz staje swietlica, wyrastaja namioty, jest gwarno w rejonie 22-giej. A rejon ów rozlegly, rozciaga sie pomiedzy szosa a torem kolejowym wszere, wzdluz zas na przestrzeni kilkuset metrów od obozu P.S.K. do 23-ciej Transportowej.

Nowa wiadomosc - jutro wyruszamy do Kirkuku. Kompanje prowadzi por. Bajdowicz. Na miejscu pozostaje dowództwo i kierowcy zapasowi.

Dn. 8/9 43. Plutony transportowe Kompanji wyruszyly w podróz, po przetransportowaniu pozostalych pddziałów A .P.W. z terenów Iraku na teren Palestyny. Pozostale w Bejt-Jirja czesci zalogi naszej Kompanji zajmuja sie praca okolo nadania wygladu estetycznego naszemu m.p. W pierwszym rzedzie, odrutowuja granice naszej Kompanji, dla utrudnienia wstepu osobom niepowolanym. Teren naszego m.p. znajdujacy sie w czesci arabskiej Palestyny, tak jak i w Iraku zagrozony jest przez tubylców Arabów-którzy z zamilowaniem i sprytem poluja na nasza bron i umundurowanie, kradnac jedno i drugie. W Kompanji naszej nie bylo coprawda kradziezy broni i umundurowania przez Arabów-ale jest to zaslugą odpowiedniego zabezpieczenia rejonu i wyszkolenia zolnierza. Inne oddzialy maja wypadki kradziezy broni i sprzetu. Naprzeciw naszej kwatery znajduje sie kino wojskowe "Majestic". W odleglosci okolo 15-stu mil od naszego obozu ciagna sie wybrzeza Morza Śródziemnego. Okolica nieciekawa. Klimat dla przybysza z piekla Iraku-orzezwiajacy. Gleba tlusta, co przy zblizajacej sie porze deszczowej-przedstawiac bedzie trudnosci dla naszych wozów. Obóz posiada urzadzenia higieniczno-sanitarne jak: umywalnie, natryski wzorowo urzadzone kuchnie oraz budynki drewniane na kancelarje. Zolnierze biwakuja w namiotach. Woda we wszystkich odmianach oraz wino w dowolnej ilosci.

Dn. 13/9 43. Niedzwiedzie naszej Kompanji, których jest dwa-otrzymaly opiekuna z urzedu. Zolnierze nadal opiekuja sie swoja maskotka "Wojtusiem", który mimo tego ze wyrósł na olbrzyma, nie stracil nic z dawnej lagodnosci i wdzieku. Ukonczone zostaly prace przy zmontowaniu swietlicy. Poniewaz jest ona tworem zb zolnierzy 22-giej Kompanji godzi sie ja pokrótce opisac: 4-ry namioty polaczone szeregowo, tworza wlasciwa swietlice. Piaty dolaczony bezposrednio z boku tworzy bufet Y.M.C.A., obk którego znajduje sie wejście. Podloga w swietlicy wybetonowana, w zakonczeniu swietlicy podjum dla orkiestry oraz parkiet dla tanczacych par. Tylne sciane podjum stanowi biale tlo, na którym widnieją godlo panstwowe, oraz tarcza z syrena. Na podjum, instrumenty muzyczne i chluba Kompanji, mikrofon z aparatura nadawcza. Bezposrednio przy podjum stoliki po obu stronach, patefon, pisma oraz aparat radjowy.

27.

Dn.17/9 43. Dzisiaj odbyła się pierwsza zabawa w świetlicy. Obowiązki gospodarza pełnił Dowódca Kompanji, przedstawiając ochotniczkom P.S.K.-kierowczyniom 316-stej naszych żołnierzy.

Dn.24/9 43. Uruchomiony został obóz wypoczynkowy dla żołnierzy w Bath-Yam, koło Tel-Awiv nad morzem. Z Kompanji wyjeżdża tam 3-ech żołnierzy. Bezpłatny pobyt w obozie 7 dni. Nasz najmłodszy narybek żołnierski, który wojna wyrwał z ław szkolnych i uniemożliwiła ukończenie nauki, częściowo w ostatniej fazie studiów, został powołany rozkazem Dow.A.P.W. na pięciomiesięczny kurs maturalny. Z naszej Kompanji wyjeżdża 7-miu żołnierzy w wieku lat 19-21. Kurs odbyć się w szkole Junaków w "Barbara" Kompanja ofiarowała miejskiemu ogrodowi zoologicznemu w Tel-Awiv jednego z dwóch posiadanych niedźwiedzi "Michała" pochodzącego z terenów Rosji. W zamian za to ofiarowało Kompanji "The Tel-Awiv Zoological Garden" malpkę, która została przyjęta z zadowoleniem przez żołnierzy i nazwana przez nich "Kasia". Zyskała ona gorliwego opiekuna w osobie Chor. Szmidxa-wielkiego miłośnika zwierząt.

Dn.22/10 43. Krazy uporczywie wiadomość, o mających się odbyć wielkich manewrach Armji Polskiej na Wschodzie. Dowódca Kompanji rtm. Chelkowski zarządził zbiórke całej Kompanji oraz oddziałów przykomenderowanych, celem omówienia oczekujących nas ćwiczeń. Omawiając je podkreślił, że jest to egzamin z rocznego wyszkolenia Wojska Polskiego i dlatego winniśmy dolożyć wszelkich starań, by wypadł on jaknajlepiej. Od wykazanej sprawności i wyszkolenia wojskowego zależeć będzie stopień użycia nas w akcji. Egzaminatorami naszymi będą wyżsi wojskowi Armji Sojusznicy, którzy z dbałością śledzić będą nasze posunięcia. Dowódca wspominał również że najkrótsza droga do Polski prowadzi przez Balkany.

Dn.23/10 43. Ćwiczenia Armji Polskiej na Wschodzie otrzymały nazwę "Virile"-początek ćwiczeń wyznaczony został na godz. 13.40. Kompanja otrzymała nazwę Kompanji zaopatrzenia drugiej linii, z przeznaczeniem zaopatrywania oddziałów artylerji. Wojska Polskie otrzymały nazwę "Filistria"-zas "oddziały nieprzyjacielskie" w skład których wchodzić mają: Brytyjczycy, Hindusi i Transjordanczycy nazwę "Levant". O godz. 15-tej Kompanja przybyła w rejon Bash-Hit. Rozpoczyna się nowa praca - zaopatrywanie. Rozjemca jest por. Rossowski Wilhelm.

28.

Dn.24/IO 43. Odjeżdżamy z rejonu Bash-Hit o godz. 21.00 w rejon Jaljulya. Kolumna ciągnie się na przestrzeni kilku mil, -samochody jada na zaciemnionych światłach. Po przybyciu na miejsce, odprawa oficerska, trwająca do godz. 2-giej w nocy, na której dowódcy plutonów przymują zlecenia poczem we wczesnych godzinach rannych plutony wyruszają do pracy dostarczania oddziałom pierwszej linii żywności, amunicji oraz materiałów pednych. Zajmujemy miejsca w pobliżu drogi, wykorzystując wszelkie sposoby maskowania dla zabezpieczenia się, ze strony lotnika nieprzyjacielskiego. Plutony otwierają punkty: benzynowy, amunicyjny i żywnościowy, pracujące dla oddziałów pierwszej linii. Czesć plutonu wydaje zaopatrzenie, druga pobiera ze składnic materiałowych i amunicyjnych. Praca ciężka i odpowiedzialna, od której bowiem zależy sprawność oddziałów pierwszej linii.

Dn.26/IO 43. Wyjazd Dowództwa Kompanji i Plutonów o godz. 14.10 w rejon Baga al Gharbiya. Teren pagórkowaty, obfitujący w bardzo duże ilości czarnych skorpionów, które żołnierze wydobywają szczypcami z pod kamieni, ażeby, w następstwie obserwować ciekawy wypadek samobójstwa ze strony tych zwierząt, które wobec beznadziejności położenia, pozbawiają się same życia przez uklucie i zatrucie własnym jadem. Obszar Baga Al Gharbiya jest terenem malarycznym, dlatego też zaopatrzeni zostaliśmy w siatki na głowy i rękawice przeciwmalaryczne? Symiamy również pod siatkami ochronnymi- polowymi.

Dn.28/IO 43. Dowództwo Kompanji pozostaje w Baga Al Gharbiya, plutony zaś wobec posunięcia się oddziałów pierwszej linii wprzód do Nazareth, przeszły również w ten rejon. Około godz. 7.30 w czasie przesuwania się naszego plutonu pod dow. por. Herdzika na nowy punkt, w odległości około 4-ech mil od Julis, napadł na nich desant Transjordanczyków i jak orzekł rozjemca 6-ciu ludzi wraz z samochodami zostało zniszczonych. O godz. 10/30 samoloty nieprzyjacielskie wykryły m.p. Dowództwa Kompanji, ostrzeliwując nas ogniem karabinów maszynowych. Nalot przeszedł bez strat własnych.

Dn.29/IO 43. Ćwiczenia "Virille" zakończone zostały o godz. 12-stej w południe. W ciągu całego okresu ćwiczeń oddziały biorące udział, były informowane o posunięciach własnych, oraz o wydarzeniach politycznych, za pośrednictwem polowego dziennika żołnierza A.P.W., rozdawanym bezpłatnie.

PLUTON WARSZTATOWY



DOWODCA PLUTONU
Ppor. Bronisław Karpiński



KURS przeszkolenia
oficerów i podoficerów
innych oddziałów.



26 BMM.
PAIFORCE

Just to wish 22 General
Transport Company the
best of good luck, and
may they continue to
have the best O.C. officers
and men in the Polish
Army Service Corps.

J. Wilson

24 Jun 43 ..

Major Rase

29.

Dn. 31/I 43. Kompanja powróciła o godz. 17.00 na stałe m.p. w Beit-Jirja. W dzisiejszym numerze A.P.W. umieszczono artykuł omawiający zakończone ćwiczenia. Obecny na tych ćwiczeniach, wśród szeregu wyższych oficerów sztabowych Armii Sojuszniczych, Dowódca M.E.gen. Wilson, oświadczył po ich zakończeniu do zebranych oficerów i przedstawicieli prasy, że ćwiczenia te były egzaminem dla Kwatermistrzów i Służb zaopatrzenia. Kompanja nasza była jedną z dwu zaopatrujących oddziały polskie, biorące udział w ćwiczeniach.

Lusk.

Dn. 2/II 43. Dzisiaj jest Dzień Zaduszny. O godz. 8-mej, odbyło się nabożeństwo żałobne, dla oddziałów garnizonu celebrowane przez Ks. Kapelana Kozłowskiego - Kapelana Kompanji Transportowych.
Do Szkoły Podchorążych Sł. Zaop. i Transp. w C.W.A. odeszli: bracia Weber Jan i Weber Józef, strz. Polman i strz. Tramer Ludwik.

Dn. 4/II 43. W dzisiejszym rozkazie dziennym 22 Kompanji Transportowej N° 227/43 znajdujemy:
Rozkaz D-twa O.Z. i Tr. 2 Korp. N° 134 pkt. 6: Trudne ćwiczenia Kołpusu zostały zakończone. Kompanje transportowe Korpusne zdały swój egzamin w całej rozciągłości. Z przyjemnością stwierdzam, że Kompanje 22-ga i 24-ta, mimo zaledwie dwudniowego przekształcenia się na Kompanje Zaop. Oddz. Korpusnych, wywiązały się ze swego zadania nadspodziewanie dobrze w zrozumieniu odpowiedzialności, jaka ciąży w czasie akcji na tych Kompanjach.
Na specjalne wyróżnienie zasłużyła sobie podporządkowana na ten okres 316-ta Kompanja Transportowa, która pod wieloma względami mogła nawet służyć za wzór starym kierowcom.
W imieniu służby wyrażam pochwałę i uznanie wszystkim oficerom, Komendantkom szeregowym i ochotniczkom.

Dn. 6/II 43. otrzyaliśmy wiadomość, że Naczelny Wódz gen. broni Sosnkowski Kazimierz przyjeżdża na teren Środkowego Wschodu, celem przeprowadzenia inspekcji oddziałów Armii Polskiej. Między innymi w ramach tej uroczystości przewidziane jest wręczenie sztandaru 5 K.D.P., ufundowanego przez uchodźstwo polskie w Palestynie. Ogólnie przypuszcza się, że jest to ostatnia wizytacja oddziałów wojskowych przed rzuceniem ich do akcji zbrojnej.
W programie przyjęcia Naczelnego Wodza, przewidziany jest pobyt Jego w naszej Kompanji w dniu 17/II 43. poczem odbędzie się występ naszej czołówki kompanijnej.

30.

Dn.17/II 43. Naczelny Wódz gen. Sosnkowski, w obecności Dowódcy Armji Polskiej na Wschodzie gen. Wl. Andersa i wyższych oficerów Armji Polskiej oraz oficerów Armji Sprzymierzonych, dokonał przeglądu zgrupowania Kompanji Transportowych, oraz polecił przeprowadzić ćwiczenia z wyszkolenia bojowego i motorowego. Uroczystość ta odbyła się na rozległym błoniu w okolicy Gazy. Kompanja opuściła m.p. o godz. 6.30 rano. W skład zgrupowania wchodziły: 21-sza, 22-ga i 23-cia Kompanje Transportowe oraz 29-ta Kompanja Wozów Sanitarnych. O godz. 15.00, gdzie zgrupowane były oddziały, przybył Naczelny Wódz ze w otoczeniu wyższych oficerów sztabowych, poczem po odebraniu raportu od Dowódcy Całości Zgrupowania i przywitaniu żołnierzy, dokonał przeglądu. Następnie poszczególni Dowódcy Kompanji wykonywali zlecone czynności z wyszkolenia bojowego, przy czem Kompanja nasza wykonała musztre pancerno-motorową. oraz pokaz maskowania wozów. Wykonane czynności, z precyzją i energją, przy całkowitym opanowaniu ze strony rozkazodawców i wykonawców, zdobyły sobie uznanie Naczonego Wodza. Następnie pluton warsztatowy otrzymał polecenie wykonania prac plutonu w strefie bojowej, poczem został odwiedzony przez Naczonego Wodza, który z wielkim zainteresowaniem zwiedził warsztaty i urządzenia plutonu, kontrolując prace wykonane w bieżącym roku. Meldunek z czynności Plutonu składał kpr. Swietoniowski. Wyjasnień o pracach Plutonu Warsztatowego udzielił D-ca A.P.W. gen. Anders oraz d-ca Plutonu ppor. Karpinski. Po zakończeniu przeglądu i ćwiczeń, Naczelny Wódz udzielił pochwały 22-giej Kompanji Transportowej, za wzorowe wyszkolenie żołnierza, i opanowanie sprzętu motorowego. Cały przebieg tej wspaniałej uroczystości, został sfilmowany własnym aparatem filmowym.

Dn.18/II 43. O godz. 11-stej odbyła się zbiórka żołnierzy Kompanji, w czasie której D-ca rtm. Chelkowski omówił wczorajsze ćwiczenia i w zakończeniu wyraził żołnierzom Kompanji pochwałę za wzorowe odbycie musztry przed Naczelnym Wodzem.

Dn.20/II 43. O godz. 20.30 w sali obozowego kina "Majestic" odbyło się przedstawienie czelówki teatralnej A.P.W. przed Naczelnym Wodzem. Z Kompanji udala się delegacja w składzie 30-stu szeregowych i 10-ciu oficerów.

31.

- Dn.20/II 43. Dzisiaj o godz. 19.00 urządził amatorski zespół teatralny "ognisko żołnierskie" wykonawcami tej rewii żołnierskiej byli żołnierze naszej Kompanji, dając z siebie maximum wysiłku artystycznego - burze oklasków były oczywistym dowodem uznania jakie zyskali sobie ci artyści amatorzy i równocześnie żołnierze. Nad całością "ogniska" czuwał rtm. Chelkowski, poświęcając w okresie prób, ogromnie dużo czasu tej imprezie. Zastosowany w finale efekt techniczny, z odjeżdżającą w dal sceną, z mocnymi przy dźwiękach marsza, spotkał się z nieklamany podziwem ze strony widzów, którzy nawala oklasków nagrodzili mile widowisko.
- Dn.25/II 43. Na terenie C.W.A. organizowane zostają kursy szkoleniowe jak: Kurs Amunicyjny w Ośrodku Wyszkołenia Uzbrojenia oraz kursy specjalne szkoleniowe, na które odchodzi z naszej Kompanji cały szereg podoficerów i oficerów.
- Dn.29/II 43. Na zaproszenie Dowódcy Szkół Podchorążych w Gearze, urządziła nasza czołwka kompanijna, trzecie z kolei "ognisko żołnierskie" dla uczczenia rocznicy powstania listopadowego. Na przedstawieniu obecni byli wszyscy uczniowie Szkół Podchorążych i inni żołnierze. Występy amatorów - żołnierzy przyjęte zostały przez widzów bardzo życzliwie. D-ca Szkół Podchorążych złożył D - cy naszej Kompanji rtm. Chelkowskiemu serdeczne podziękowanie za tak sympatyczną imprezę. Część Kompanji wyjeżdża na nowe m.p. do Egiptu, dokąd zresztą udac się ma cała A.P.W.
- Dn.10/12 43. Pozostałość Kompanji wraz z Dowództwem wyruszyła na nowe m.p. do Egiptu o godz. 8:30 rano. Przebywamy pustyńne tereny Palestyny, nocując w miejscowości oznaczonej Kilo 69.
- Dn.12/12 43. Po przebyciu trasy Asluj, zbliżamy się do końcowego punktu przed naszym nowym m.p. El - Arish. Jest to miejscowość położona nad kanałem suezkim który przekroczymy po krótkim odpoczynku i spożyciu obiadu. O godz. 13-tej przekraczamy Kanał Suezki; jest to pas wody, szerokości około 80-ciu metrów, zaopatrzony w most rozsuwalny na bojach, dla umożliwienia przejazdu wielkim statkom transoceanicznym. Po przekroczeniu kanału znaleźliśmy się w nowej dla nas części świata, Afryce, po przebyciu Europy i Azji.

21 Oct 43

Captain J. W. Roberts RASC
 285 L of C (RH) Coy RASC
 M.E.F.

Drogi Kapitanie Chelkowski!

Pisze do Pana by wyrazić mój żal że nie byłem
 w stanie pożegnać Pana i Was w trystnych, ale
 ostatnich dni spędzonym w strasznym pośpiechu.

Wprawdzie Was opuściłem, ale przynajmniej
 zabrałem ze sobą świadomość że posiada Pan
 wspomnianą kompanię i że przybrościę muszę
 powiedzieć że nie będzie mi danym zobaczyć
 Was w akcji.

Będzie to wielkim zadowoleniem śledzić
 postępy i zwycięży Polskiej Armii i jeśli kiedy
 kolwiek będzie miał sposobność bycia niedaleko
 od Was, natychmiastowo odwiedzę Was.

Proszę poróżnić Pan serdecznie w trystnych Waszych
 oficerów jakobych i w trystnych innych z trzech
 kompanji. Jeszcze raz chęć podziękować że ratuje
 że nie może być razem z Wami ale mam
 nadzieję że przyjdzie dzień i medalek
 przypięsni kiedy będzie mógł się z Wami
 znów zobaczyć.

W trystnego najlepszego i narazie
 dowidzenia

Wam

J. W. Roberts.

32.

O godz. 15.00 przybyła Kompanja na nowe m.p. Quassasin. Biwakujemy tym razem w namiotach produkcji amerykańskiej. Obóz jak każdy, gdzie przebywają Anglicy, posiada wszelkie udogodnienia higieniczne i kulturalne. Są tutaj łazienki z natryskami, kino, klub dla żołnierzy Naafi i klub dla starszych podoficerów.

Dn. 19/12 43. Dotychczasowe wozy Kompanji, samochody "Dodge" mamy zdac i zamiast otrzymac inne, nowe. Po kilkudniowym pobycie na nowym m.p. stwierdzamy, że i tu istnieją znaczne różnice w temperaturze dnia i nocy.

Dn. 22/12 43. Kompanja czyni przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia. Dowódca Kompanji z części zysków, z prowadzonego we własnym zarządzie sklepu żołnierskiego, polecił zakupić mięsa i wedliny. Reno przyszedł rozkaz, polecający wysłanie części kierowców do Palestyny po nowe wozy. Wyjeżdżający w podróż, otrzymują jeszcze gorące ciasto na okres świąteczny.

Dn. 24/12 43. O godz. 12-tej w południe dokonał D-ca B.T.E. gen. Stone, przeglądu naszej Kompanji, w obecności Szefa Sztabu A.P.W., Kwatermistrza Korpusu, 1-go i 2-go Z-cy Kwatermistrza oraz Szefa Szl. Zaop. i Transp. Raport zdał D-ca O.Z. i Tr. 2 Korp. oraz D-ca Kompanji. W czasie przeglądu odbył się pokaz musztry pancerno-motorowej.

Dn. 26/12 43. Zakończyliśmy Świąta Bożego Narodzenia, które obchodzone były w sposób uroczysty i tradycyjny. W ciągu pierwszego dnia świąt, zasiadaliśmy przy wspólnym stole z oficerami Kompanji. Potrawy zdrowe, tradycyjne z nieodzownym bigosem i kartoflami, oraz czysta kielbasa wieprzowa.

Dn. 29/12 43. Passa wypadków samochodowych. W przeciągu krótkiego okresu czasu ginie w wypadku motocyklowym kpr. Latkowski-pchor. Golab Adam, na drodze do Tel-Aviv przejeżdżając samochodem dziecko arabskie na śmierć pchor. Danilewicz łamie nogę wskutek potrącenia jego wozu przez willys'a, prowadzonego przez pijanego kierowcę. Na skutek wypadku samochodowego ginie również kpr. Tenderenda, jeden z najlepszych fachowców warsztatowych.

33.

Dn.31/I 43. Stary rok zegnany pogrzebem s.p.kpr.Tenderenda Czesława, który pochowany został na cmentarzu wojskowym w Tel-El-Khebir. N^o grobu 4-A-B. Zegnał zwłoki D-ca Kompanji wraz z oficerami i delegacja Kompanji z oddziałem honorowym, koledzy i przyjaciele. Grób jego ozdobiła wiązanka świeżych róż o barwach narodowych.

R O K I 9 4 4 .

- Dn.1/I 44. Obchodzimy Nowy Rok, składając sobie wzajemne życzenia, ażeby rok ten był ostatnim w naszej ciężkiej wędrówce ku wolnej Polsce. Oddziały wysyłają swoich delegatów, do D-cy Kompanji, celem złożenia Mu życzeń w imieniu poszczególnych plutonów.
W tym dniu przeniesiony zostaje pod każdym względem do Szefostwa Służby Zaopatrzenia 2 Korp. ppor. Podkulinski Andrzej, który swego czasu stopień oficerski uzyskał w naszej Kompanji.
Ewidencyjnie przybył do nas por. Hulaniccki Jerzy.
- Dn.2/I 44. Otrzymałbśmy nowe samochody. Sa to 4-ro tonowe amerykańskie wozy marki F.W.D. Kochane stare Dodge oddajemy P.S.W.K.
- Dn.3/I 44. Nadano odznaki służb. Służba Zaop. i Transp. otrzymuje kolor błękitno-amarantowy. Dzisiaj odczytano ~~na~~ depeşe Naczelnego Wodza z życzeniami świątecznymi.
- Dn.7/I 44. Odczytano depeşe Prezydenta Rzeczypospolitej z podziękowaniem za przesłane przez A.P.W. życzenia świąteczne i noworoczne, z przekazaniem wzajemnych życzeń dla D-cy A.P.W. gen. Andersa, oficerom, podoficerom i szeregowym.
- Dn.15/I 44. W A.P.W. wprowadzone zostały w miejsce furazerek, berety koloru khaki.
Do Kompanji nadszedł nowy transport samochodów F.W.D.
- Dn.23/I 44. Dzisiaj przeprowadził inspekcje Kompanji gen. Przedziecki. Inspekcja wypadła dobrze. General interesował się wszystkim - życiem prywatnym i wojskowym żołnierza, zwracając specjalną uwagę na wygląd zewnętrzny.
- Dn.24/I 44. Dowódca Kompanji rtm. Chelkowski zarządził dzisiaj odprawę żołnierzy Kompanji. przedstawił on wyrobioną już tradycje i zasłużone uznanie dla naszej Kompanji w i wezwał nowoprzybyłych żołnierzy do podtrzymywania tychże.

34.

- Dn.31/I 44. Zarządzone zostało pogotowie marszowe dla Kompanji, w związku z jej wyjazdem na nowe m.p. Tym razem to już Europa. Oficerowie i żołnierze pracują gorączkowo i pospiesznie, przygotowując się, do tej od tak dawna wyczekiwanej chwili. Przed wyjazdem otrzymujemy wszyscy nowy ekwipunek i zaopatrzenie.
- Dn.2/2 44. Dzisiaj przyszedł rozkaz o awansach podoficerskich. Awansowało ogółem 10-ciu szeregowych, w tym trzech strzelców z cenzusem od razu do stopnia kaprali.
- Dn.3/2 44. Dzisiaj wyruszyła w podróż zamorską, pierwsza ekipa żołnierzy naszej Kompanji pod dowództwem por. Herdzik Zdzisława. 26-ciu kierowców wraz ze swymi wozami naladowanymi różnym sprzętem udało się w kierunku Aleksandrii, by tam załadować się na okręt pływający w kierunku Europy. Korespondent wojenny por. Berkowski, miał dzisiaj odczyt o Włoszech obecnych. Przedstawił on zebranym, na podstawie własnych obserwacji, położenie Włoch tak pod względem politycznym jak i gospodarczym.
- Dn.4/2 44. Dzisiaj wyruszyła w podróż zamorską do Włoch, ruszając z Port Saidu, druga ekipa żołnierzy naszej Kompanji pod dowództwem ppor. Karpinskiego.
- Dn.7/2 44. Zarządzono pogotowie marszowe dla żołnierzy jadących rzutem kolejowym. Do rzutu tego włączeni zostali także: niedzwiadz "Wojtek", dla którego sporządzono specjalną klatkę, małpka "Kasia" oraz kilka psów.
- Dn.9/2 44. Ogłoszone dzisiaj że pozostałość Kompanji wyrusza w podróż zamorską w dniu 10/2 44. Plutony Kompanji przetrzymały dzisiaj miły i trwały upominek, w postaci 4-ech radjoe odbiorników z kompletnym wyposażeniem, za kwotę kilkuset funtów. Aparaty zakupione zostały z inicjatywy D-cy Kompanji i z funduszy stacjonujących dochód z prowadzonego we własnym zakresie sklepu żołnierskiego.
- Dn.10/2 44. Kompanja wyrusza pociągiem ze stacji o godz. 5-tej. Wozy odchodzą a częściej do załadunku na okręty z m.p. Kompanji. Wszyscy żołnierze bez wozów jecha pociągiem do portu. O godz. 20-tej przybywa Kompanja na stację kolejową El-Amirijską - wozami angielskimi przewożą ludzi do obozu przejściowego. Następnego dnia t.j. 13/2 ładujemy bagaż na statek "Batory".

35.

Dn. 4/44. Ludzie załadowują się w porcie w Aleksandrii, od godz. 6-tej rano do godz. 12-tej w południe. Władze portowe robią trudności przy ładowaniu misia i malpy. Dopiero po porozumieniu się z dowództwem angielskim w Kairze, władze portowe zezwalają na załadowanie na statek "Batory" niedzwiedzia i malpy. Następuje odjazd na redę. Natychmiast po załadowaniu się na statek, musiano wynieść malpę na ląd, ze względu na brak zgody ze strony lekarza angielskiego. Ostatecznie malpa przybiła szczęśliwie do Włoch przeniesiona na inny statek. Odjazd następuje o godz. 8.30 rano - morze jest bardzo wzburzone. Podróż morską ogromnie ciekawa. Dla niektórych jest ona nowością i ci przebywają ją przeważnie na pokładzie statku, obserwując wzburzone fale, inni, którzy niejedno już morze przebyli, odbywają podróż pod pokładem umilając sobie podróż grą w karty. Wyżywienie na statku doskonale, rozmieszczenie mniej wygodne zaś jedynym urozmaiceniem są ciągle alarmy, dla niektórych konwojów próbne dla niektórych zaś prawdziwe.

Dn. 21/2 44. Do Włoch przybijamy o godz. 11-tej przedpołudniem. Miejscem ładowania jest port Taranto. Po przyjeździe zostaje kompania rozmieszczona w obozie "Okonon" 10 mil na północ od Taranto. Stoimy w namiotach oczekując przybycia wozów. Pogoda jest fatalna - zimno i drobny deszcz. Ludzie, przyzwyczajeni do klimatu tropikalnego, czują się fatalnie znalazłszy się poraz pierwszy od dwu lat na terenie Europy.

Dn. 25/2 44. Dowództwo kompanii rusza w drogę do Campobasso. Por. Bajdowicz zaś wyjeżdża do Bari w poszukiwaniu wozów razem z por. Hulanickim który udaje się do portu jako delegat W.P. W trzy dni później przybywają z częścią wozów ppor. Laguna ppor. Zablocki i ppor. Szczepanski, który przywiózł ze sobą naszą malpę oraz dwa psy, przewożąc je statkiem towarowym. Równocześnie pluton kombinowany obejmuje stacje benzynowa w Santa Teresa, oraz Składnice Żywnościowa.

Dn. 1/3 44. Stopniowo zaczynają przybywać wozy i kompania zaczyna pracować przy obsłudze portu Taranto t.j. przewozi ludzi i ładunek ze statków, do m.p. oddziałów w rejonie Motola i San Basilio. Rejon kompanii, wyznaczony został na rejon koncentracji wszystkich pojazdów mechanicznych i Dłwa Korpusu, przybywających na teren Włoch.

"22-ga Transportowa"

(marsz-fox)

tekst: Jerzy Leński

22-ga! 22-ga!
 że tu tak dobrze-to dowódcy jest zasługa.
 Rotmistrz (Hełkowski-
 to człowiek boski
 i dzięki niemu, chłopcy żyją tu bez troski.
 22-ga jest "morowa"
 dyscyplina tu jest mur!
 proszę; spójrz na maszyn sznur!
 22-ga Transportowa-
 jest nawet dla anglików wzór!
 22-ga! 22-ga!
 że tu tak pięknie-to dowódcy jest zasługa.
 więc zaśpiewajmy
 i pamiętajmy:
 że, jak w "22-ej" nigdzie niema, nie!!!

Quil - Ribat

19 ²⁵ / III 43 r.

Urlop dostane
 ale jak do tej Palestyny
 dydaktyka... 22 transp.

Wzruszenie

Ja już w bercecie
 H. Landau

Kochanemu Dowódcy 22ej Transportowej
 miemu p. m. Hełkowskiemu na pamięć
 czwórka teatralna A. P. W.

Weronika Ignatowicz

+++ (yzielawski)

Paulu Polmstau! Proszę o
 zarezerwowanie miejsca w
 22ej transp. w drodze do
 Warszawy.

Sobuszkau

mgr. Józef Welisz
 mgr. Jan Kozłowski

Jerzy Leński
 (autor)
 "Kawa kawa"
 Gredki
 30 mg
 bresie
 Kozłowski
 do Włocławka
 Włocławek

MUNICIPAL CORPORATION
TEL - AVIV

עיריית תל-אביב

בתשובה נא להזכיר
In reply please quote

C/28-19829

12th October, 1943.

טלפון: 4201-4206
טלגרמות: עיריית תל-אביב
TELEGR.: MUNICIPALITY TELAVIVCaptain Chelkovski A.
22, Transp. Coy.,
Polish Army,
M. E.

Dear Captain,

It gives me great pleasure to thank you for your magnificent gift, of a bear, which your Company has presented to our Zoological garden.

The beautiful beast, will be well looked after in our Zoo, and will always remain a remembrance of the Polish Army's stay in our Land.

A sign to the effect that "Micheal" has been presented by the Polish Army will be affixed on his cage.

Wishing you and your Company the best of luck,

I remain,

Yours sincerely,

(I. Rokach)
MAYOR.MUNICIPAL CORPORATION
TEL - AVIV

עיריית תל-אביב

בתשובה נא להזכיר
In reply please quote

C/28-19829

12. 10. 1943.

טלפון: 4201-4206
טלגרמות: עיריית תל-אביב
TELEGR.: MUNICIPALITY TELAVIVDo Dowódcy
22 Komp. Transp.
Armii Polskiej Na Bl. Wsch.
M. E. P.

Szanowny Panie Rotmistrzu,

W imieniu miasta Tel-Aviv serdecznie dziękuję za niedźwiedzia, którego Kompania podlegająca W.P. Rotmistrzowi przyniosła w darze naszemu Ogrodowi Zoologicznemu.

Niedźwiedź będzie drogą pamiątką po Armii Polskiej, która bawiła w naszym kraju, i pozwoliny sobie umieścić na klatce "Michała" wzmiankę, iż jest to dar Armii Polskiej.

Życząc Panu Rotmistrzowi i Jego Kompanii wszystkiego najlepszego,

pozostaję,

z wysokim poważaniem,





Por. K. Bajdowicz i Por. A. Kipiniak.

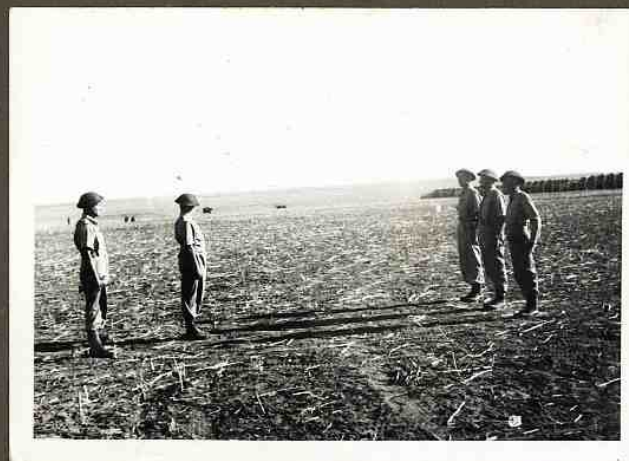


↑ ppor. B. Zabłocki

↑ ppor. J. Szczerpański



↑ ppor. H. ŁAGUNA



ppTK. S. Krassowski, mjr. Ciszewski - d-ca 21 Komp TRANSP
przyjmuje raport. " Chetkowski - " 22 " "
" Celiński - " 23 " "



por. K. Bajdowicz

17 listopada 1943 roku
na polach w okolicy GAZA (kilob. 9)
w PALESTYNIE -



KOMPANIA PRZEPROWADZIŁA ĆWICZENIA
pokazowe musztry motorowej - - -
przed Wodzem Naczelnym
gen. br. K. Sosnkowskim, oraz



ćwiczenia z wyszkolenia transportowego i została wyróżniona



pochwalił WODZA NACZELNEGO . —





Przeгляд kompanii - Łazik prowadzi



Szef Służby Zaopatrzenia i Transportu, ppłk. K. Wollen,
2 Korpusu.



- TRYBUNA -



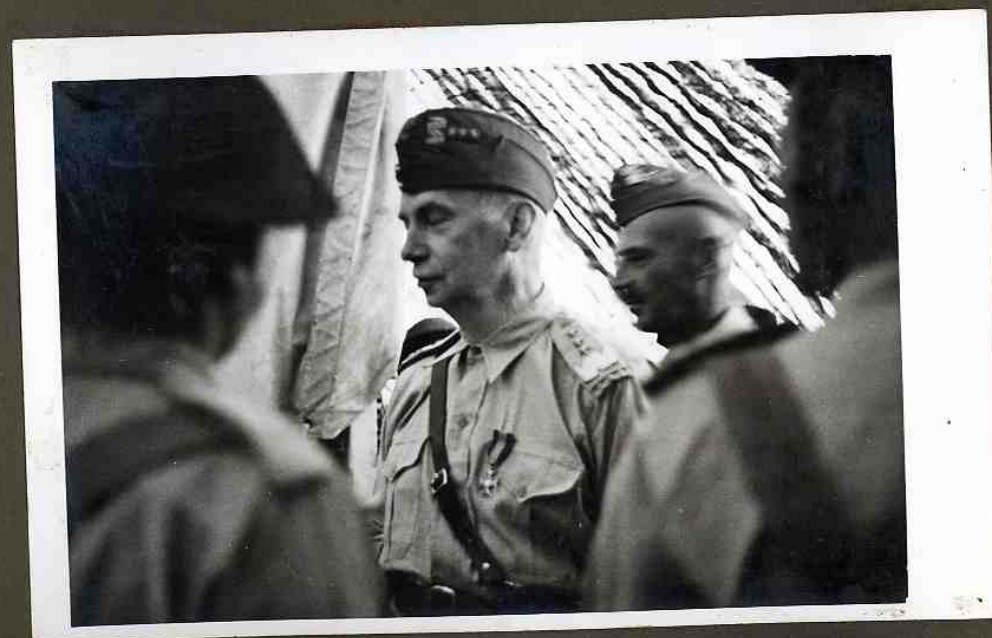
KOMPANIA USTAWIONA DO POKAZÓW.



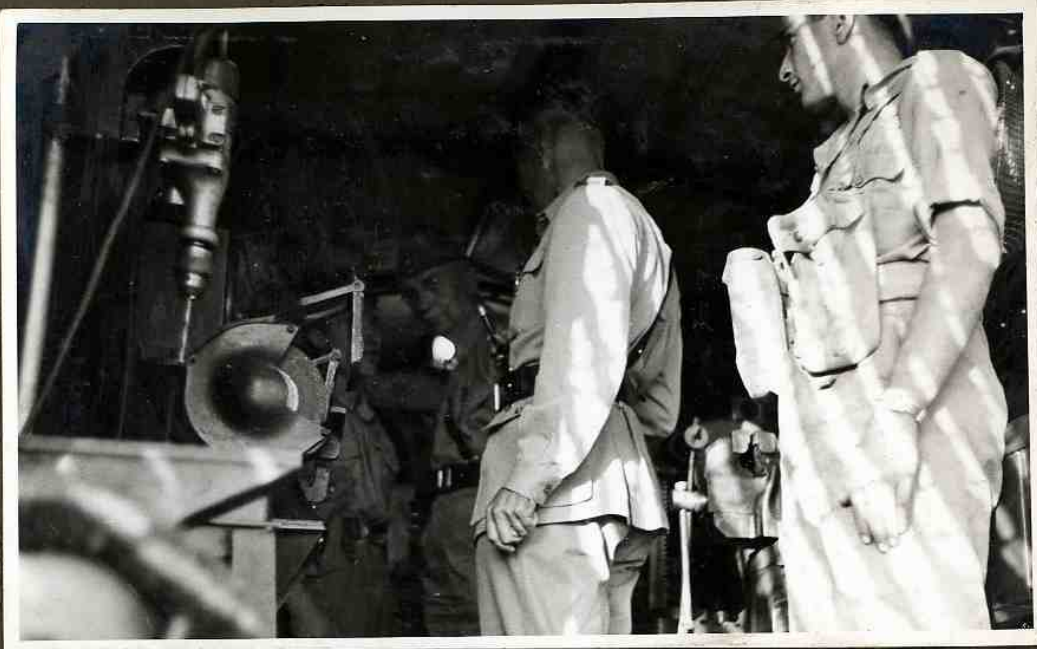
KOMPANIA PRZEGRUPOWUJE SIĘ DO ĆWICZEŃ



PRACA W "POLU" - PLUTONU WARSZTATOWEGO - Inspekcja WODZA NACZELNEGO



↑ ptk. dypl. S. Skowronski - KWATERMISTRZ 2 Korp.



kpr. Świątoniowski



↑
ppor. Br. Karpinski.

↑
ppTk. K. Wollen.

Wyciąg.

Tajne.

z Rozkazu Oficerskiego Nr.22 Naczelnego
Wodza z dnia 2 grudnia 1943 roku.-

.....zauważyłem, że kładzie się wielki nacisk na musztrę bojową i to we wszystkich broniach i na wszystkich szczeblach. To co pod względem musztry bojowej zademonstrowała Kompania Transportowa było niewątpliwie pokazem niezwykłym. Nacisk położony na musztrę bojową i zdyscyplinowanie u podstaw wykonania uważam za metodę bardzo pożyteczną i celową. Metoda ta kładzie solidne podwaliny pod sprawne działanie taktyczne wojsk i służb w polu.

Racjonalne traktowanie musztry i tego wszystkiego co dotyczy dyscypliny zewnętrznej polega na sprawdzeniu jej znaczenia do właściwych granic. Gdy wysokiej dyscyplinie zewnętrznej odpowiada staranność wyszkolenia, dobry duch wojska i rzetelny stosunek oficera do żołnierza, oparty na wzajemnym zaufaniu, wówczas istnieją wszelkie podstawy powodzenia w boju.....

Naczelnny Wódz

/-/ K.Sosnkowski, gen. broni.



Chwila, której to dziecko nie zapomni.

Syn Por. A. KIPINIĄKA -

Gdy Naczelny Wódz jest wśród nas...

INSPEKCJA, JAKICH NIEWIELE

M. P. Czwartek 18 listopada 1943

Adres Redakcji i Administracji:
Polforces M. E. 58.

Po południu generał Sosnkowski przy-
był na miejsce ćwiczeń kompanii transpor-
towej, gdzie obserwował pokaz sprawno-
ści kierowców. Generał Anders towa-
rzyszył Naczelnemu Wodzowi w dal-
szym ciągu ćwiczeń kompanii transporto-
wej oraz w czasie inspekcji jednego ze
szpitali wojennych.

M. p., 18 listopada.

W środę 16 bm. Naczelny Wódz gene-
rał Sosnkowski przeprowadził inspekcję
szkół Junaków APW, obecny był na cwi-
czeniach kompanii transportowych oraz
odwiedził jeden ze szpitali wojennych.

GAZETA POLSKA

24 listopada 1943

Jerozolima

ROK III Nr. 273 (712)

Ćwiczenia przed Naczelnym Wo-
dzem pozwoliły sprawdzić stan
wyszkolenia A.P.W.

Pokazy transportówki można-
by śmiało określić mianem musztry
zmotoryzowanej, z taką były wy-
konane precyzją.



DZIENNIK ŻOŁNIERZA A. P. W.

Nr 59.

Po południu — znowu tajemnicza pani
pani — wojna... „Wojenka wojenka, có-
żesz ty za pani, że za tobą idą, że za tobą
idą chłopcy malowani” — śpiewaliśmy w
tamtej wojnie.

Istotnie — pani wojenka lubi zmieniać
toalety, opracowywane przez najbardziej
fashionable krawców.

Z długiej linii wozów transportówki o-
derwały się szare kolumny. Każde sześć
wozów przedziela motocykl dowodzącego
swoją drużyną podoficera. Zatrzymali się
niedaleko, po drugiej stronie pola od try-
buny i... w ziemię się zapadli, a raczej
zamaskowali się niby kopce w pustyni
wyrośle.

Pozostała kompania w okamgnieniu
stworzyła trójbok przed trybuną o ide-
alnie wyrównanej linii. W środku sta-
nał dowódca z pękiem różnobarwnych
chorągiewek. Musztra motorowa była
dyrygowana temi chorągiewkami. Jak je-

dno klapnięcie rozległ się odgłos wszyst-
kich zamykanych masek, jak na skinie-
nie różdżki czarodziejskiej, którą w da-
nym wypadku była chorągiewka odpowie-
dniego koloru, tryskał z wozów sznurek
kierowców, jak jedno błysnięcie iskry
zapalały się równocześnie zapuszczane mo-
tory, pękate ciężarowce wyczyniały ewo-
lucje zgodne na włos, niczym konie car-
skiej lej - gwardii, niczym girlsy z Fo-
lie - Bergere.

DZIENNIK ŻOŁNIERZA A. P. W.

Nr 61

Wydawca: Oddział Propagandy i
Oświaty Armii Polskiej na Wschodzie.

M. p., 23 listopada.

We wczorajszym numerze podali-
śmy opis pobytu Naczelnego Wodza
w wielkiej jednostce czołgów. Na obie-
dzie żołnierskim, jak to już donosili-
śmy, gen. Rakowski wygłosił przemó-
wienie, na które odpowiedział Na-
czelny Wódz.

Przypatrując się Waszej pracy, musze
na kazym kroku dawać wyraz swego po-
dziwu dla ogromnego Waszego wysi-ku,
dokonanego w warunkach aż nadto trud-
nych, a tak dobrze mi zranych. Właśnie
przed chwilą gen. Kossakowski w rozmó-
wie ze mną zameldował mi o dziesiątkach
tysięcy przeszkolonych kierowców APW.
Jest to praca zaiste olbrzymia. Gdy przed
kilkoma dniami pokazano mi musztrę bojo-
wa kompanii transportowych, podziwiałem
ich sprawność formalną, która, będąc z po-
zoru parada jedynie — daje przecież w
boju wiele pomocy i wiele w trudnych
chwilach ułatwia.



Pokaz sprawności służby transportowej

"Z NASZEJ KUCHNI"



----- P R O G R A M -----

1. " Zaczynamy "
2. " Dobry wieczór "
3. " Randka "
4. "Le Moskitiera "
5. " Orkiestra "
6. " Jonny Stone "
7. " Nasze Miasta "
8. " Gabinet osobliwości 22.Komp. Transp."
9. " Rozkaz "
10. " Górale i żołnierze "
11. " Filip na bębnie "
12. " Groteska taneczna "
13. " Otello i Dryzdemona "
Opera w jednej odsłonie.
14. Finał " 22.-ga Transportowa "